

M.B.  
W 25-lecie  
wyzwolenia Węgier

# Wielka defilada wojskowa i parada młodzieży w Budapeszcie

Punktem kulminacyjnym, trwających w Budapeszcie od kilku dni uroczystości, związanych z 25 rocznicą wyzwolenia Węgier — była imponująca defilada sił zbrojnych Węgierskiej Armii Ludowej, która odbyła się w sobotę 4 bm., w dniu święta narodowego Węgier na Placu Doza Gyorgy. Defiladę oglądała cała dosłownie stolica Węgier. Trybuna i graniczące z Placem Doza Gyorgy ulice w samym sercu Budapesztu, wypełnione były przez mieszkańców stolicy i tysiące gości. Jak się oblicza, wzdłuż trasy defilady, zgromadziło się około 200 tys. osób. Na trybunie honorowej zajęli miejsca przedstawiciele najwyższych władz państwowych i partyjnych z przewodniczącym Rady Prezydialnej WRL — Pałem Losoncziem, pierwszym sekretarzem KC WSPR — Janosem Kadarem i premierem Jenoe Fockiem, ponadto działacze państwowi i społeczni oraz korpus dyplomatyczny. Na trybunie honorowej obecne były partyjno-rządowe delegacje krajów socjalistycznych, a wśród nich delegacja polska: Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko i Tadeusz Hałas. Burzliwym oklaskami witano przedstawicieli najwyższych władz państwowych i partyjnych WRL — gdy zstąpili miejsca na trybunie honorowej. Długotrwała owacje zgromadziły delegację bratnich krajów socjalistycznych. Zarówno defilada wojskowa, jak i parada młodzieży, trwały ponad trzy godziny, pozostały niezapomniane wrażenie.

## Władze KRL-D przestudiują okoliczności porwania „B-727“

Jak podaje agencja Reuters, powołując się na radio Phenian, w sobotę po południu władze KRL-D mają prawdopodobnie zwrócić Japonii uprowadzone przez skrajnie lewicowych studentów japońskich samolot pasażerski „Boeing 727” wraz z jego 4-osobową załogą. Według tych źródeł, studenci nie zostaną wydani władzom japońskim. Zwrócili się oni do władz koreańskich aby pozwoliły im pozostać w KRL-D. Jedną z przyczyn porwania samolotu zostanie dokładnie przestudiowana przez władze KRL-D.

# Metalowcy...

Najłatwiej z pewnością pisać świąteczną laurkę górnikom. Jest wiosna „Barburka”, są czapy z piórami, paradne mundury, rękawice od ucha kopalniarki orkiestry — słowem święta cała gęba. Milionowa rzesza metalowców obchodzi (po raz słodny i koleją) swój dzień w atmosferze mniej głośnej, ale z dobrokiem, który na wadze gospodarki narodowej znaczący z roku na rok coraz więcej. Jest to przecież przemysł będący jednym z głównych producentów dóbr trwałego użytku dla ludności, przemysł, który wcale jeszcze nie pokazał wszystkiego co potrafi, szukający się właśnie do kolejnego, rozwojowego skoku. A co słychać pod tym względem na naszym, łódzkim „metalowym” podwórku, którego rangę w działalności całego przemysłu elektromaszynowego podkreślono wyraźnie powołując naszemu miastu zaszczyt organizowania dziesiątej centralnej akademii z okazji Dnia Metalowca. Rzec by można, że „podwórko”, to znajduje się akurat w gorączkowym (i jak zwykle — pełnym problemów) okresie modernizacji i rozbudowy, która otworzyła na przed łódzkim przemysłem elektromaszynowym drogę do prawdziwie nowoczesnej produkcji i właściwych warunków pracy. Do tej pory drogę tę skutecznie blokowały trudne warunki lokalowe, poziom stosowanej technologii oraz wiek i struktura parku maszynowego, w poważnym stopniu zużytego i przestarzałego technicznie. Mimo tych mankamentów w ostatnim 10-leciu wartość produkcji przemysłu metalowego wzrosła w Łodzi 3,5-krotnie zatrudnienie — 1,5 raza, a wydajność na jednego pracownika — 2-krotnie. Warunkiem dalszego polepszenia tych wyników i spełnienia trudnych zadań stawianych przed przemysłem elektromaszynowym Łodzi jest jednak (związany z tymi planami eksportowe i duże zapotrzebowanie na wyrobę tego przemysłu w całym kraju) szybkie tempo budowy i modernizacji zakładów tej branży. Jednym z nich można by tu wymienić Zakłady Im. Strzelczyka, „Eliester”, „Elam”, Zakłady Kserograficzne, „Majed”, wskazane na konieczność rozbudowy „Eli” i WUKO, Łódzkiej Fabryki Zegarów, „Wifamy” i innych. Obok dotychczasowych dobrych wyników w dziedzinie poprawy warunków pracy i wypoczynku łódzkich metalowców trzeba także wspomnieć o kłopotach w dziedzinie budowy zaplecza socjalnego w poszczególnych zakładach (np. w nowym „Strzelczyku”), m. in. w uruchamianiu stołówek pracowniczych itp. Perspektywy realizacji tych i wielu innych potrzeb rysują się ostatnio coraz wyraźniej, toteż kończymy to świąteczne podsumowanie z nadzieją, że sporo z wymienionych tu lub pominiętych, a znanych doskonale łódzkim metalowcom postulatów, za rok — z okazji kolejnego Dnia Metalowca — będzie już można umieścić po stronie osiągnięć i aktywności. (st)

A

Cena 50 gr



Łódź, niedziela i poniedziałek  
5 i 6 kwietnia 1970 r.  
Rok XXVI Nr 90 (6743)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Minister spraw zagranicznych Turcji zakończył wizytę w Polsce

Sobota była ostatnim dniem pobytu w Polsce ministra spraw zagranicznych Turcji İhsan Sabri Çağlayangılı, który wraz z małżonką przebywał w naszym kraju od 30 marca z oficjalną wizytą na zaproszenie ministra spraw zagranicznych — Stefana Jędrzejowskiego. PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA M. SPYCHAŃSKI PRZYJĄŁ MIN. I. S. CAĞLAYANGILA. Przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w godzinach porannych w Belwedrze ministra spraw zagranicznych Turcji İhsan Sabri Çağlayangılı. Obecny był minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzejowski.

skiej konferencji bezpieczeństwa oraz wobec sytuacji na Bliskim Wschodzie związanej z agresją Izraela na kraje arabskie. Min. Çağlayangılı wypowiedział się też na temat stosunków polsko-tureckich, perspektyw i ich dalszego rozwoju oraz na temat swoich wrażeń z pobytu w Polsce — w Warszawie, Krakowie i Gdańsku. POŻEGNANIE NA LOTNISKU Z Pałacyku Myślewickiego minister I. S. Çağlayangılı z małżonką i towarzyszącymi mu osobami udał się na lotnisko Okęcie, skąd o godz. 11 odleciał do Turcji.

## Komunikat polsko-turecki

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Stefana Jędrzejowskiego z małżonką, przebywał w Polsce w dniach od 30 marca do 4 kwietnia 1970 r. z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Republiki Turcji, İhsan Sabri Çağlayangılı z małżonką. Podczas pobytu w Warszawie, dostojnego gościa tureckiego

przyjął przewodniczący Rady Państwa PRL, marszałek Polski — Marian Spychalski i przez Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz. W czasie wizyty obaj ministrowie przeprowadzili rozmowy, w toku których w atmosferze szczerości, serdeczności i wzajemnego zrozumienia dokonali wymiany poglądów na sytuację międzynarodową i o-

## Przebudowa „Hotelu Zamkowego“

### Przygotowania do spotkania w Kassel

Rząd niemiecki prowadzi intensywne przygotowania do drugiego spotkania szefów rządów NRF i NRD, przewidzianego na 21 maja w Kassel. Kancelarz Brandt zaakceptował już ostatecznie „Hotel Zamkowy” w Kassel jako miejsce spotkania z premierem NRD, W. Stophem. Natychmiast rozpoczęły się też prace budowlane związane z przebudową i odnawianiem części hotelu, w których spotykac się będą obydwie delegacje. Możliwość osiągnięcia postępu w zakresie zbliżenia pomiędzy NRF i NRD, są w ostatnich dniach szeroko dyskutowane zarówno na łamach prasy jak i w radiu i telewizji. Telewizja zorganizowała w czwartek wieczorem dyskusję z udziałem kilku wybitnych znawców prawa międzynarodowego z uniwersytetów w Monachium i Kolonii, którzy zastanawiali się nad ewentualnymi konsekwencjami prawnymi uznania NRD przez NRF. Dyskusja objęła także zagadnienia jak możliwość utrzymania „szczególnego charakteru” i stosunków pomiędzy NRF i NRD nawet po ewentualnym uznaniu NRD w sensie prawa międzynarodowego, problem „podwójnego obywatelstwa” mieszkańców NRF i NRD oraz rozważania nad aktualnością pojęcia prawnego „Niemcy”. Wykazała ona, iż w NRF część prawników zaprzecza istnieniu „Niemiec” jako pojęcia prawnego i uznaje w tym określeniu jedynie termin geograficzny. W dyskusji przed kamerami kwestionowano również prawo NRF do określania siebie jako jedynego spadkobiercy Trzeciej Rzeszy.

## Włochy Uznać NRD!

We Florencji rozpoczęła się 4 bm. dwudniowa konferencja na rzecz uznania przez Włochy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W obradach, które otworzył przewodniczący prowincji florenckiej dr Gabbugliani, uczestniczył ponad 250 działaczy politycznych, społecznych, naukowców, dziennikarzy i przedstawicieli świata kultury z całych Włoch.

## Całusy na cenzurowanym

Cztery stany Indyjskie sprzeciwiają się pocalunkom oraz scenom nudystycznym w filmach. Rząd centralny zwrócił się do stanów, aby wypowiedziały się na temat projektów zmian cenzury filmowej.

## Senat USA rozpatruje rezolucję senatorów Brooka i Mansfielda

W związku z mającymi się rozpocząć 15 kwietnia w Wiedniu amerykańsko-radzieckimi rozmowami na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych, senat USA rozpoczął w piątek debatę nad rezolucją senatorów Brooka oraz Mansfielda, która wyraża Nixonowi do natychmiastowego zawieszenia dalszej rozbudowy wszelkiej ofensywnej i defensywnej broni strategicznej.

## Posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ

W sobotę odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ poświęcone ocenie przebiegu dyskusji w organizacjach i instancjach związkowych nad projektem nowego

## Z udziałem wicepremiera Z. Tomala CENTRALNA AKADEMIA Dnia Pracownika Służby Zdrowia w Łodzi

W Teatrze Wielkim w Łodzi odbyła się wczoraj centralna akademie z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia. Wśród przybyłych na nią gości serdecznie powitano wicepremiera Z. Tomala, ministra zdrowia — prof. J. Kostrzewskiego, sekretarza CRZZ — I. Sroczynską, kierownika Wydz. Administracyjnego KC PZPR — Sł. Kanię, członków delegacji radzieckiej z wiceministrem zdrowia, głównym inspektorem sanitarnym ZSRR — prof. P. Burgasowem, sekretarza NK ZSŁ — Z. Surowca, sekretarza CK SD — L. Hobensee, przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych Łodzi i ziem łódzkiej z sekretarzami KL i KW PZPR — J. Spychalskim i J. Muszyńskim, przewodniczącymi prezydium RN m. Łodzi i WRN — E. Kazmierczakiem i Cz. Sadowskim. Przybyli także przedstawiciele organizacji społecznych służb zdrowia innych resortów i związków branżowych.

Zabrał wicepremier Z. Tomala, który podkreślił szczególną rangę zawodów związanych ze służbą zdrowia, najodpowiedzialniejszych ze wszystkich, gdyż dotyczących zdrowia ludzkiego. Mimo iż możemy się w dziedzinie organizacji ochrony zdrowia poszczycić wieloma osiągnięciami, tym nie mniej lata najbliższe — lata nowych przeobrażeń kraju i lecznictwa społecznego, wymagają będą poważnego wysiłku od wszystkich pracowników służby zdrowia. Zabierając z kolei głos, minister zdrowia prof. J. Kostrzewski złożył wszystkim pracownikom służby zdrowia serdeczne podziękowania za ich ofiarną i ważną pracę. Zebranych na sali przedstawił cięmi blisko półmilionowej rzeszy pracowników polskiej służby zdrowia, przekazali pozdrowienia od 600-tysięcznej armii lekarzy radzieckich wice minister zdrowia ZSRR — prof. P. Burgasow. (er)

## Przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia USA z wizytą w Łodzi

W ramach umów o współpracy naukowo-badawczej zawartych przez Polskę ze Stanami Zjednoczonymi w resorcie zdrowia — przeprowadza się badania — przeprowadza się badania — na tematy wybrane przez nasze instytuty specjali-

styczne. W wielu wypadkach, wybrane zagadnienia interesują również specjalistów amerykańskich ze względu na ich wyniki, a głównie sposób przekazywania ich w praktyce. Jednym z zagadnień budzących żywe zainteresowanie naukowców amerykańskich jest badanie chronicznego narażenia na wibracje i hałas pracowników posługujących się ręcznymi narzędziami motorowymi — piłami, świdrami i młotami pneumatycznymi. Badania, które potrwają kilka lat przeprowadzane są przez dwa Instytuty: Instytut Medycyny Społecznej w Łodzi i Instytut Medycyny Pracy w Lublinie. Wyniki wstępnych obserwacji oraz metody badań interesują przede wszystkim Ministerstwa Zdrowia USA dr Al. Cohena, który przyjechał do Łodzi zapoznać się dokładnie z metodami i organizacją wykonywania badań. Dr Al. Cohen wizytuje również łódzki Instytut Medycyny Pracy, a następnie udaje się do Zabrza — z wizytą do śląskiego Instytutu Medycyny Pracy. (Z. Tar.)

## Nawrót zimy

Tajemnica pociągu Szczecin-Lublin  
Sparaliżowane miasto  
Studenci nie zawiodą  
Ziemia łódzka pod śniegiem

większych przeszkód, mimo że śnieg ani przez chwilę nie przestał padać. Przyjechalśmy na stację Łódź-Chojny o godz. 9, z trzygodzinnym opóźnieniem. Nie trzeba chyba dodawać, że podróż w takich warunkach nie należała do przyjemnych. Na szczęście dla łódzian już się skończyła, ale dla mieszkańców Lublina trwa i jeszcze do południa. J. KRASKOWSKI

W sobotę odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ poświęcone ocenie przebiegu dyskusji w organizacjach i instancjach związkowych nad projektem nowego systemu bodźców ekonomicznych. W obradach, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Łoga-Sowiński, wzięli udział wicepremier Józef Kulesza,

## Nawrót zimy

DWORZEC GŁÓWNY W SZCZECINIE. PIĄTEK, 3 KWIETNIA. O GODZ. 21.30 PODSTAWIONO POCIĄG POŚPIESZNY DO LUBLINA PRZEZ ŁÓDŹ. CHOJNY, WIĘKSZOŚĆ PASAŻERÓW WYBRAŁA SIĘ W DALEKĄ DROGĘ W LEKIKI PŁASZCZACH. W SZCZECINIE BOWIEM OD KILKU DNI ROZPOCZĘŁA SIĘ PRAWDZIWA WIOSNA. I NIC Z POCZĄTKU NIE ZAPOWIADAŁO PODRÓŻY DO ŁODZI Z PRZYGIODAMI, POCIĄG NIEMAL DO POZNANIA JECHAŁ ZGODNIE Z ROZKŁADEM JAZDY.

Ala już przed Poznaniem szalała zademka śnieżna. Nasz pośpieszny zwalniał bieg coraz bardziej. Pod Jarocinem utknął na dobre. Staliśmy przesej pół godziny w pustym polu. Za oknami wagonów nie było widać nic, poza białymi tumanami śniegu pędzonymi silnymi wiatrami. Ale tym razem maszynista jakoś sobie poradził i dojechał do Ostrowa Wlkp. Tu zaryzykował pociąg, zgodnie z rozkładem jazdy, powinien stać 5 minut. Ale odłączono lokomotywę i nikt nie wiedział, kiedy nasz pośpieszny otrzyma następna... Tymczasem przez stację Ostrowa Wlkp. przejeżdżały inne pociągi również opóźnione, ale długo tu się nie zatrzymywały. Zdenerwowani tym przedłużającym się postojem pasażerowie chcieli zabrać się do Łodzi innym pociągiem, bo nie było żadnej nadziei, że

podjadzie lokomotywa, która pokona tworzące się już na torach zasy. Na domiar złego w przepelnionych korytarzach stało się coraz bardziej chłodno i bufet „Warsu” nie miał już nic do zaoferowania zjedniatym i zbiebnietym podróżnym. Sytuacja stawała się coraz bardziej krytyczna. Zadziwiał w tym wszystkim bez troski stosunek obsługi pociągu, która nie raczyła choćby przez głośniki na stacji nie tylko przeprosić za przedłużający się postój i wytłumaczyć jego powód, ale przynajmniej podać orientacyjnie czas odjazdu pociągu. Wówczas można byłoby przynajmniej na stacji coś otrzymać do zjedzenia. Wreszcie o godz. 7 pociąg odjechał z Ostrowa Wlkp. A więc ponad dwie godziny trwał tu przemu sowy postój. Dalsza droga do Łodzi odbywała się już bez

Ulica Narutowicza. Samochody „tańcza” po nie uprzątniętej od wczoraj jezdni. Kierowcy z trudnością wjeżdżają w ul. Kilińskiego. Park Kolejowy „to nie” w zimowej szacie. Dwudziestu pracowników EPO odśnieża przejścia oraz przyległe do parku ulice... (Dalszy ciąg na str. 7)



# Komunikat po sko-turecki

(Dokończenie ze str. 1)

zainteresowanymi krajami, niezależnie od ich ustroju społecznego.

Obaj ministrowie dokonali wymiany poglądów na temat zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego z udziałem wszystkich zainteresowanych krajów.

Wyrazili oni żywe zaniepokojenie niebezpieczną sytuacją na Bliskim Wschodzie.

Obaj ministrowie wyrazili za niepokojenie sytuacja i konflikt w Azji południowo-wschodniej. W sprawie Wietnamu ministrowie wyrazili pragnienie, aby możliwie jak najrybniej znalazłoby się rozwiązanie na podstawie układów genezyjskich z 1954 r., pozwalające narodowi wietnamskiemu na decydowanie o je-

go własnym losie, oraz wyrazili nadzieję, że rozmowy paryskie będą uwięzione powodzeniem.

Dokonując przeglądu stosunków dwustronnych, ministrowie wyrazili zadowolenie z osiągnięciem ostatnich lat, zwłaszcza z dziedzin handlowej i gospodarczej.

Obie strony zdecydowały podjąć rozmowy w celu zawarcia konwencji konsularnej i rozważenia możliwości wprowadzenia ułatwień wizowych na zasadzie wzajemności.

W imieniu premiera rządu tureckiego, Süleymana Demirela, minister spraw zagranicznych Republiki Turcji, zaprosił prezesa Rady Ministrów PRL, Józefa Cyrankiewicza do złożenia oficjalnej wizyty w Turcji. Minister I. S. Caglayan zaprosił do Turcji również ministra spraw zagranicznych, Stefana Jędrzejewskiego. Zaproszenia te zostały przyjęte z zadowoleniem. Dаты wizyt będą ustalone w terminie późniejszym.

Dnia 4 kwietnia 1970 r., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona świętymi sakramentami, odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza Zona, Mamusia, Babcia i Siostra

S. i P.

**Anna Kalinowska**  
z d. LASKOWSKA

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 6 kwietnia 1970 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

MAŻ, DZIECI I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 2 kwietnia 1970 roku zmarł nagle

**Seweryn Żyto**

Pogrzeb odbędzie się 7 kwietnia br. o godz. 16 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKI, ZIĘĆ I WNUK.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 4 kwietnia 1970 r. odszedł od nas najdroższy Maż, Ojciec i Dziadziś

S. i P.

**Adam Józwiak**  
emeryt

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 7 kwietnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dołach.

ZONA SYNOWE I WNUKI

## Oświadczenie rzecznika rządu NRF

### Zaostrzenie stosunków dyplomatycznych między NRF a Gwatemalą

Niemiecka Republika Federalna oświadczyła, iż odmowa rządu Gwatemali wypuszczenia na wolność więźniów politycznych i wypłacenia okupu w zamian za uwolnienie przez partyzantów porwanego przez nich ambasadora NRF, Karla von Sprella jest „nie do przyjęcia”.

Rzecznik rządu zakomunikował w sobotę, iż specjalny wysłannik NRF Wilhelm Hoppe, który wyjechał do Gwatemali, przekazał ten punkt widzenia NRF rządowi gwatemalskiemu. „Uważamy, że zobowiązania wynikające z norm prawa międzynarodowego, a mianowicie, by gwarantować bezpieczeństwo dyplomatów państw obcych, powinny mieć pierwszeństwo przed normami prawa państwowego” — powiedział rzecznik.

## FAR zaniechał negocjacji Życie ambasadora NRF pod znakiem zapytania

Życie ambasadora NRF, Karla von Sprella jest nadal zagrozone — po proklamowaniu stanu wyjątkowego w Gwatemali, rząd tego kraju ostatecznie odmówił zaspokojenia żądań „Zbrojnego Ruchu Rewolucyjnego” (FAR), który uprowadził ambasadora. Jak już podawaliśmy, za uwolnienie ambasadora FAR żąda wypuszczenia na wolność 25 więźniów politycznych oraz okupu w wysokości 700 tys. dolarów. W wypadku niespełnienia żądań FAR, Karl von Sprell zostanie zabity.

Nuncjusz papieski w Gwatemali, Girolamo Perigone, oświadczył w piątek, iż stracił całkowicie kontakty z członkami FAR, którzy za jego pośrednictwem negocjowali z rządem Gwatemali. Nuncjusz oświadczył, iż FAR zaniechał negocjacji z chwilą wprowadzenia stanu wyjątkowego.

# DWA Tyki POLITYKI „Święta” czy ekonomiczna wojna w Ulsterze?

Przez ponad miesiąc panował spokój. W kołach zbliżonych do rządu brytyjskiego uważano nawet, że kryzys w Ulsterze, czyli w Irlandii Północnej udał się wreszcie zażegnać. Taka też była opinia większości angielskiej prasy. Rzeczywistość okazała się jednak inna. W noc z 1 na 2 bm. doszło do największych od pół roku starć między ludnością stołecznego Belfastu a wojskami brytyjskimi. Żołnierze królowej Elżbiety II użyli gazów łzawiących, doszło do wymiany strzałów. Natomiast na przedmieściach Belfastu, a w szczególności w dzielnicy Springfield Road, toczyły się walki między protestantami i katolikami. Trudno jest dziś określić liczbę rannych. Liczba oficjalnie podana przez władze — 28 osób — zdaniem korespondentów zagranicznych, którzy natychmiast udali się z Londynu do Ulsteru, jest poważnie zaniżona.

Gdy więc po I wojnie światowej południowa część Irlandii zdobyła niepodległość (Republika Irlandzka — Eire), a katolicy zdobyli w niej pełnię praw i większość w organach władzy i Zgromadzeniu Narodowym, sześć hrabstw północnych odmówiło przystąpienia do nowo powstałego państwa. Zostaje między nimi a W. Brytanią za warta unia, na mocy której Irlandia Północna uzyskuje autonomię w ramach Zjednoczonego Królestwa. Praktycznie rzecz biorąc władze w autonomicznym rządzie i parlamencie przejmują przedstawiciele grupowań protestanckich, a głównie członkowie Partii Unionistów. Unioniści nienawidzą każdego katolika — Irlandczyka, gdyż utożsamiają go z ogólnoirlandzkim ruchem zjednoczenia kraju i związkami reformatorów społecznych.

W ostatnich latach pod rządami unionistów doszło do wielu kryzysów ekonomicznych w Ulsterze i dlatego właśnie obecnie po obu stronach barykad można spotkać tak katolików jak i protestantów. Perturbacje ekonomiczne nie oszczędziły bowiem i wielu wyznawców protestantyzmu, zaś co zaradniejszym katolikom — szczególnie tym, którzy powrócili z emigracji w USA — pomogły się wzbogacić. Przedstawianie więc jedynie wąsni religijnych jako głównej przyczyny obecnych zjawisk w tym rejonie Wielkiej Brytanii jest próba zatuszowania rzeczywistego tła wydarzeń — kryzysu ekonomicznego. Świadczy o tym może choćby ten fakt, że w okresach względnej stabilizacji gospodarczej nie dochodziło tam do zamieszek. Aktualnie bezrobocie w Ulsterze jest 4-krotnie wyższe niż w innych regionach Zjednoczonego Królestwa, a zarobki o 25 proc. niższe. „Święta wojna” ma więc na imię — walka klasowa, zaś konflikty wyznaniowe jedynie sprzyjają jej trwaniu. Nie mają one jednak większego wpływu na rozwój sytuacji w Irlandii Północnej. Na naszym kontynencie bowiem już dawno walki religijne straciły sens istnienia.

Kiedy artykuł ten oddajemy do druku, walki w Belfastie Londonderry i kilku innych miastach północnoirlandzkich trwają. Do akcji władze brytyjskie nie wahały się wpro wadzić nawet oddziałów pancernych i kawalerii. Nie wydaje się jednak aby akcja polityczno-militarna mogła rozwiązać sytuację w Ulsterze. Jej przyczyn jest bowiem wiele, a niektóre sięgają aż XII wieku, a więc okresu, w którym Anglicy zaczęli kolonizować ten celtycki kraj. Błędne też jest twierdzenie niektórych propagandystów zachodnich, że wydarzenia w Irlandii Północnej mają tylko podłoże religijne, czyli że jest to „święta wojna domowa”. Walka toczy się tam przecież nie tylko o wolność wyznawania wybranej przez siebie religii ale także o inne prawa obywatelskie, poprawę warunków społecznych, podwyżkę średnich płac, a nawet zwolnienie narodowe.

W czasie tegorocznych wakacji letnich z różnego rodzaju form wypoczynku skorzysta przeszło 3 mln młodzieży szkolnej. Ponad 1,5 mln wyjedzie na kolonie letnie i obozy. Pozostali wypoczną w obozach, biwakach, wczasach w mieście.

W zasadzie liczba miejsc kolonijnych nie ulega już zwiększeniu. Wszystkie nadające się do tego celu budynki są w pełni wykorzystywane. Blisko 70 proc. pomieszczeń stanowią gmachy szkolne, które są odpowiadają przystosowywane na okres letni. Dlatego też w tym roku rozszerzone będą głównie półkolonie, wczas w mieście, biwaki i obozy podmiejskie.

Przeprowadzone wycieczki wykazały, że w wielu przypadkach trzeba będzie poprawić ich wyposażenie — wymienić łóżka i szafki na ubrania, zakupić nową pościel, materace itp. Jest jeszcze czas, aby o tym pomyśleć.

Trwają również przeglądy obiektów kolonijnych z punktu widzenia urządzeń sanitarno-higienicznych, które również często wymagają uzupełnienia i remontów.

Szczególna uwaga zwrócona zostanie w br. na właściwie pojęte bezpieczeństwo dzieci na kolonjach. Chodzi o to, aby młodzież przebywająca nad wodą mogła w pełni korzystać z dobrodziejstwa kąpiel i wyko-

rzystać ten czas na naukę pływania. Trzeba w tym celu przygotować plaże, bezpieczne kąpieliska, zabezpieczyć opiekę ratowników i instruktorów.

Tegoroczne wakacje kolonijne upłynęły w atmosferze czynnego wypoczynku, dużej ilości zajęć sportowych, wycieczek, spotkań przebiegających pod wspólnym hasłem: „Jarzębina Czerwona”.

## Hasło „Jarzębina Czerwona”

### 3 miliony dzieci i młodzieży wyjedzie w br. na kolonie i obozy

W czasie tegorocznych wakacji letnich z różnego rodzaju form wypoczynku skorzysta przeszło 3 mln młodzieży szkolnej. Ponad 1,5 mln wyjedzie na kolonie letnie i obozy. Pozostali wypoczną w obozach, biwakach, wczasach w mieście.

## Kronika wypadków

- Około godz. 10.10 na ul. Tuwima 46 samochód osobowy IR 5158 potrafił Jerzego S. zatrudnionego przy uprzątku. Mężczyzna przewieziono do szpitala.
- Funkcjonariusze MO zanotowali wczoraj w Łodzi 6 zderzeń pojazdów mechanicznych. Kierowców ukarano mandatai.
- W Zduńskiej Woli kierowca „Warszawy” Stanisław K. spowodował zderzenie z „Zukiem”. Jedna osoba doznała obrażeń ciała. Straty ok. 30 tys. zł.
- Leopold T. z Warszawy prowadząc samochód osobowy potrafił w Rawie Maz. Bogusław R. Z poważnymi obrażeniami ranną przewieziono do szpitala. (kl)



Dziś w Łodzi zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady śniegu. Temperatura od -2 do 0 st. C. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne południowo-zachodnie i zachodnie. Jutro nieco cieplej.

Stożek zajdzie dziś o godz. 19.22, a jutro weździe o 5.07.

Imieniny obchodzą dziś Irena i Wincenty, a jutro Celestyna i Wilhelm.

# SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

## „Ach, co to był za mecz...”

...tymi mniej więcej słowy zachwycał się w trakcie komentowania spotkania półfinałowego o Puchar Pucharu Europy Legia — Piłkarska, Jacek Zemanowski. Były to tylko czyste osobiste zachwyty, bo w istocie nie było co podziwiać. Tymczasem, tuż po zakończeniu pierwszej części meczu dowiedzieliśmy się, że „bardzo to dobry wynik do przerwy 0:0” i „zobaczcie, jak po przerwie zagra Legia”. Zobaczyliśmy.

Pan redaktor bardzo lubi przepowiadać. Uprząda zagrania piłkarzy, poucza ich i co gorsza wydaje im zamiast sędziego werdykty, za nim ten jeszcze podejmuje decyzję. Tak się jakoś dziwnie składa, że na wszystkich meczach komentowanych przez p. Zemanowskiego akurat sędziowie jakby się zmówili — na odwrót interpretują przewinienia, akurat kto inny wyrzucił auty, czy egzek-

wuje rzuty różne. Zresztą widać to „jak na dłoni” na ekranach telewizorów. Stawia to pod dużym znakiem zapytania fachowość komentatora, który przecież z racji wykonywanego zawodu powinien posiadać chociażby tyle otrząskania piłkarskiego, co każdy przeciętny kibic. Powinno...

Polek słów upajającego się własną mową komentatorów TV do cna zmęczony obserwatorów tego meczu. Co bardziej nerwowo wytykali nawet fani. Inni męczący się co najmniej tak jak piłkarze na boisku, narazając się na swoiste „tortury” aplikowane przez p. Zemanowskiego. W rezultacie, to, co miało być przyjemnością stało się tylko przeciwnym widowiskiem piłkarskim o duża statkę, że komentowanym przez osobę, która powinna to robić dobrze. Stuchaliśmy więc o „przebudowanych strzałach” Dejny... akurat 10 m obok słupka, czy ponad poprzeczką, o „ślicznych zagraniach Bruchozego”... który akurat w tym meczu był regularnie ogrywany przez holerderskich obrońców. Ciekawe, jakich określeń użyłby p. Zemanowski komentując np. mecz finałowy o mistrzostwo świata, po wiadomości Anglia — Brazylia. Pojeżdżamy, że zabrałoby mu przymiotników określających gre zawodników obu tych zespołów.

Mniej zastrzeżeń, oczywiście po równując oba komentarze, możemy mieć do red. Jana Ciszewskiego. Komentarz meczu AS Roma — Górnik z Rzymu. Tym razem red. Ciszewski dzielnie uporał się z językiem polskim (podobno bardzo trudnym do opłowania), ale i jego poniosła fala gwałtowności...

W sumie jeżeli już mamy tylko takich komentatorów i jeżeli już prowadzą transmisję, to niech chociaż mówią bardzo mało, a do rzeczy. O to proszą zmienni audytorem telewizyjny.

M. STOLARSKI

## Zwycięstwo szablistów ZSRR

W Warszawie zakończył się tradycyjny drużynowy turniej szablowy „O szable Wołodyjowskiego”. Pełny sukces odniosła drużyna ZSRR, która nie przegrała żadnego meczu. Drugie miejsce zajęli Węgrzy — jedna porażka, trzecie Polska I — dwie porażki, czwarte Włochy — trzy porażki, piąte USA — cztery porażki, szóste Rumunia i siódme Polska II — bez zwycięstw.

W najciekawszym wczorajszym pojedynku Polska I przegrała z ZSRR 7:5. Najlepszym szablistą turnieju został J. Pawłowski.

## Jubileusz Pogoni w Zuńskiej Woli

Wczoraj Międzyzakładowy Robotniczy Klub Sportowy Pogoni w Zd. Woli obchodził jubileusz 25-lecia swego istnienia. W związku z tym odbyła się uroczystość, na której wręczono działaczom klubu odznaki i wyróżnienia. Złoty Gróbny otrzymał odznakę Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej. Przew. WKKPIT J. Okoński przekazał 12 działaczom Pogoni pozdrowienia i dyplomy nadane przez przew. GKKPIT dr W. Rezcza. Dyplomy otrzymali: inż. M. Rybak, Cz. Bednarek, R. Głowacki, J. Pleszewski, T. Cyren, E. Szczudlak, J. Bober, J. Kallnowski, R. Gibutt, Cz. Polkowski, Br. Jackowski i T. Dąbrowski. Przew. WKKPIT J. Okoński przeznaczył na rozwój sekcji kolarskiej klubu 10 tys. zł oraz

## Garbarnia — Motor 0:1

W jedynym sobotnim meczu II ligi piłkarskiej Garbarnia przegrała z Motorem 0:1 (0:1). Bramkę zdobył Famulski.

## Jedziemy do Chorzowa

„Orbis” w Łodzi przy Pl. Wolności 6, oraz w Kutnie, Piotrkowie i Tomaszowie przyjmują zapisy na wycieczkę autobusami na mecz Górnik — AS Roma, który rozegrany zostanie 15 bm. w Chorzowie. Cena biletu łącznie z kartą wejścia, na stadion wynosi 155 zł.

Odjazd autobusów nastąpi z ul. Obrońców Stalingradu i Zachodniej 15 bm o godz. 10.

Dziś zamierzamy pierwszy kupon, który upoważnia do wzięcia udziału w losowaniu nagród rzeczowych ofiarowanych przez „Orbis”.

## Dzisiejsze IMPREZY

Piłka nożna. Włókniarz Łódź — Unia Tarnów II liga godz. 11. Kilińskiego 188. Liga międzywojewódzka. Start — Legia II godz. 11 ul. Teres 56, Włókniarz Pab. — Polonia godz. 11.15 w Fabiankach, Czarni Radomsko — Stal Krasnik godz. 11.30 w Radomsku. Piłka ręczna. Anilana — Grunwald Poznań I liga godz. 11 w hali na Widzewie. Concordia — Śląsk Wrocław I liga godz. 11 w Piotrkowie ul. Przemysłowa 44. Koszykówka. ŁKS — AZS Toruń godz. 12. Widzew — Spółem godz. 14. Mecz o Puchar Polski drużyn męskich w hali przy Al. Druż. 2.

Pływanie. Korespondencyjne zawody — Łódź — Iwanowo godz. 16.30 basen III LO ul. Sienkiewicza

## Puchar Polski w koszykówce

W drugim dniu turnieju koszykowy o Puchar Polski Spółem przegrało z AZS Toruń 69:85 (33:40). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Chmarzyński 31 i Jagodziński 18, a dla Spółem: Kubicki 12 i Blechowski 11.

Drugie spotkanie między ŁKS i Widzewem zakończyło się po zwycięstwie ŁKS 73:70 (34:37). Najwięcej punktów dla zwycięzców strzelili Wyrzykowski 27 i Cynkier 12, a dla Widzewa Kolczyński 19 i Nowakowski 18. (m)

## Hokeiści ŁKS grają w Łodzi

W najbliższą środę i czwartek 8 i 9 bm. o godz. 18 w Pałacu Sportowym hokeiści ŁKS rozegrają dwa ostatnie mecze mistrzowskie na własnym terenie. Przeciwnikami lodzian będą zespoły Pomorzana i Poloni.

W związku z dużym zainteresowaniem tymi spotkaniami, w lokalu ŁKS przy ul. Piotrkowskiej 76 od jutra w godz. 10-17 zorganizowana została przedsprzedaż biletów na oba spotkania. (s)

## Porażki szczypiornistów Anilany i Concordii

W Łodzi w meczu o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej, Anilana uległa Śląskowi Wrocław 11:12 (6:5). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli Flaszka i Sokółowski po 3, a dla Anilany Jaroszcak 4, Krygier i Wrembel po 2.

W pierwszej połowie spotkania Anilana prowadziła już 4:2 i 5:3, przewagę tę utrzymała jeszcze przez kilka minut po przerwie, by w końcówce ulec rozsądniej grającemu zespołowi gości.

Mecz w Piotrkowie między Concordią i Grunwaldem [Poznań] zakończył się zwycięstwem gości 19:15 (8:9). Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobył Gurdziolek — 8, a dla gości Kuleczka, również 8.

I w tym spotkaniu gospodarzom starczyło tylko sił na prowadzenie równorzędnej walki do przerwy, a w końcówce oddali inicjatywę w ręce Grunwaldu.

Pozostałe wyniki: Warszawianka — Sparta 19:15, Stal — AZS 28:12, Spójnia — Pogon 23:15, Wybrzeże — Gwardia 22:19. (s)

## Hokeiści ŁKS przegrali z Baildonem 1:7

Baildon Katowice pokonał ŁKS 7:1 (2:1, 2:0, 3:0). Bramki dla gospodarzy strzelili: Święty — 2 oraz Zurek, Obłój, Garbacz, R. Góralczyk i Prudło, a dla gości — Stefanik.

Mecz żywy i prowadzony w szybkim tempie. Katowiczanie wystąpili bez Feliksa Góralczyka. Mecz toczył się przez cały czas przy przewadze drużyny katowickiej.

Pozostałe wyniki: Polonia — Podhale 1:1 (0:0, 1:0, 0:1). Naprzód — Legia 4:2 (1:0, 1:2, 2:0), Pomorzana — Cracovia 2:4 (1:1, 0:1, 1:2).

## Ruch — Cracovia 1:1

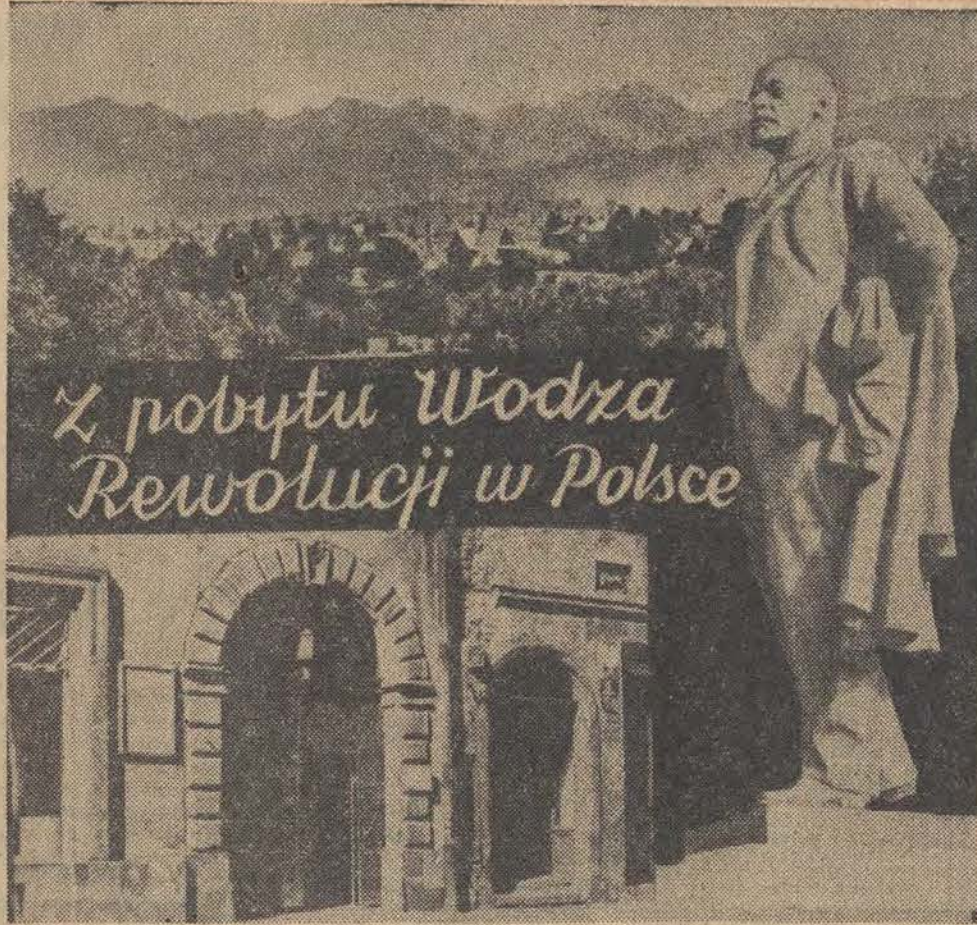
W jedynym sobotnim spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo I ligi Ruch Chorzów zremisował na własnym boisku z Cracovią 1:1 (0:0).



# TUMIĘSZAŁ

◀▶  
Polskie lata Lenina dzieła się między Kraków Poronin. Z tym że jak pisał sam Ilicz do Maksyma Gorkiego „baza krakowska okazała się pożyteczną i przenowadką do Krakowa „opłaciła się” z punktu widzenia sprawy całkowitej”

◀▶  
O pobycie Lenina na ziemi polskiej pisał sam Ilicz w swym czasie do tego dnia „ograniczyłem się tylko do wspomnień „baz” — do mieszkań starego Krakowa, w których przecież odbywało się szereg na rad i spotkań, w których powstały liczne prace Lenina, mające kapitalne znaczenie dla dalszego przebiegu rewolucji.



Z pobytu Włodza Rewolucji w Polsce

**C**o by nie sądzić o krakowskim „Czasie” — to trzeba przyznać, że czujnie śledził on rytm 100-tygodniowego podówczas miasta i skrzętnie odnawiał wszystkie jego przejawy. Dzięki temu udało mi się natrafić na pierwszy ślad pobytu Lenina w Krakowie. Lubując się w zamieszaniu tzw. kroniki towarzyskiej dziennik nie omieszkał bowiem odnotować na swych łamach 23 czerwca 1912 roku, że poprzedniego dnia „przyjechali do Krakowa i zamieszkali w hotelu „Victoria” tuż przy plantacjach, gdzie pokoje są z elektrycznym oświetleniem, a cały hotel podług nowoczesnych wymogów odrestaurowany, z cukiernią i restauracją na miejscu, Włodzimierzowie Ulianoffowie z Paryża, Elżbieta Krupka z Paryża oraz Kazimierz Przerwa - Tetmajer z Warszawy”.

To był właśnie „Czas” — dokładny w informacji, a przy tym nie gardzący dochodami z reklamy. Zachęcający aons stracił niestety, na aktualność — przy ul. Zwierzynieckiej nie ma już hotelu „Victoria”. Są za to „plantacje”, gdzie Lenin spotkał się z Sergiuszem Bagockim, studentem medycyny UJ, a jednocześnie sekretarzem krakowskiego Związku Pomocy Więźniom Politycznym. Ten rosyjski emigrant rozczarował opiekę nad Leninem w czasie jego pobytu w tym mieście. On zapewne wyszukał też Ulianowom mieszkanie na Zwierzynie w domu murarza Jana Florezyka. Było to miejsce pewne — prądziad gospodarza walczył w legionach Dąbrowskiego, dziad — brał udział w powstaniu listopadowym, wreszcie ojciec przeszedł gehennę tragicznego stycznia 1863 roku. Kolejne pokolenie Florezyków i dziś mieszka w Krakowie.

Idę więc na ul. Królowej Jadwigi. Pod numerem 41 stoi piętrowy dom z czerwonych cegieł, kryty dachówką. Nad wąską bramą — balkonik z żelazną balustradą. Tam znajdowało się mieszkanie Lenina. Ze wspomnień szwagierki Jana Florezyka wylania się ono w postaci kuchni i dwóch pokoi „meblowanych „gratami z fandety”. Dwa

żelazne łóżka, dwa stoły, kilka krzeseł i skrzynie. Skrzynie z książkami. Nie co by mogło wzbudzić podejrzenie wścibskiej policji, a wszystko co potwierdzało złożone wcześniej oświadczenie: „...jestem korespondentem rosyjskiej demokratycznej gazety „Prawda”, wydawanej w

## LENIN

Petersburgu i rosyjskiej gazety wydawanej w Paryżu pod nazwą „Socjademokrat”. Siad właśnie czerpię środki do życia... Do Galicji przyjechałem chcąc zapoznać się

z tutejszymi warunkami agrarnymi, ponieważ interesuję się najbardziej tymi zagadnieniami. Mam zamiar również nauczyć się języka polskiego”

Mieszkając na Zwierzynie Lenin nawiązał kontakty, poznawał teren, organizował drogi przerzutów konspiracyjnej „bibuty” przez odległą o 11 kilometrów granicę między zaborami. L. pisał. Ponieważ zwykł był osobliwie odnosić korespondencję na „Bahnhof” codziennie wieczorem przemierzał plantami długą drogę z „półwsi zwierzynieckiej” na ulicę Lubiec.

Z początkiem września Ulianowowie przenoszą się na ul. Lubomirskiego (dziś Frycza-Modrzewskiego 49). I to mieszkanie znajdowało się na I piętrze i składało się z 2 pokoi. „Wesoła” była dzielnicą cichą, pełną zieleni — ulicę zaś dzielił nieledwie krok od stacji kolei żelaznej. Ogromny walor miało przy tym komorne — stosunkowo niskie — 120 koron na kwartał, a także sąsiedztwo Sergiusza Bagockiego, który mieszkał niedaleko.

W czasie, kiedy Lenin zajmował lokum przy ul. Lubomirskiego zdarzyła się historia z Szumkinem. Inwigilująca Włodzimierza Ilicza policja doniosła ze Szczakowej, że 20 października 1912 r. stację graniczną przekroczył poddany rosyjski Wasyl Szumkin, który podał, że jedzie do brata Pawła, mieszkającego w Krakowie przy ul. Lubomirskiego. Następnego dnia policja wkroczyła do mieszkania Lenina. Agent Bronisław Karez zanotował w swym sprawozdaniu, że „przybywszy do mieszkania Ulianowów zauważył tam kilku mężczyzn. Ulianow szybko drzwi przytknął, a potem owych mężczyzn do innego pokoju wydalil. Na biurku zauważył mnóstwo dzienników obcych — niemieckich i rosyjskich... Ulianow porozumiewał się z nim w języku niemieckim, gdyż polskim nie władał...”

A więc Lenin nie poznał jeszcze na tyle języka polskiego, by móc się nim porozumiewać. Przesadzał chyba też sekretarz redakcji kwartalnika „Wzrost polityczny” — Franciszek Łęczycki twierdząc, że Lenin samodzielnie czytał polską prasę oraz beletrystykę. W każdym razie swój pierwszy odczyt w Krakowie Włodzimierz Ilicz wygłosił po rosyjsku. Ponura, szara kamienica przy ul.



Szewskiej 16 mieściła wtedy Uniwersytet Ludowy im. Mickiewicza. W jego to sali około 300 osób wysłuchało 18 kwietnia 1913 roku prelekcji pt. „Rosja współczesna a ruch robotniczy” Sprawozdanie z tej imprezy zamieściła tylko jedna gazeta — „Naprzód”. We wstępie relacji podała ona informację „dla czytelników Galicjan, że Le-

(Dalszy ciąg na str. 4)

**JAK DOSTOSOWAĆ MIASTA DO STAŁE ROSNĄCEJ ILOŚCI SAMOCHODÓW? CZY ZAMYKAĆ DLA CZTERECH KÓLEK CAŁE DZIELNICE WIELKICH MIAST. ZAGRODZIĆ SAMOCHODOM ŚRODMIĘSCIA. A MOŻE CAŁE MIASTA? CO POCZAĆ Z SAMOCHODEM, KIEDY SIĘ NIM NIE JEZDZI?**

INTERESUJĄCE PRACE, OCZYWIŚCIE O CHARAKTERZE PERSPEKTYWICZNYM PROWADZONE SA W TYM ZAKRESIE W INSTYTUCIE URBANISTYKI I ARCHITEKTURY W WARSZAWIE.

WŚRÓD WIELU KONCEPCJI GARAZOWANIA, CZY PARKOWANIA SAMOCHODÓW KTÓRE MAJĄ JEDNĄ CECHĘ WSPÓLNA — ZASADĘ WPROWADZANIA SAMOCHODÓW DO WIELOPięTROWYCH PARKINGÓW BUDOWANYCH W GŁĘB ZIEMI LUB TEŻ WZNOŚĄCYCH SIĘ NA POWIERZCHNI — NAJKORZYSTNIEJSZYM ROZWIĄZANIEM W NASZYCH WARUNKACH — ZDANIEM NAUKOWCÓW Z INSTYTUTU URBANISTYKI I ARCHITEKTURY — MAJĄ BYĆ TZW. OTWARTE PARKINGI ETAZERKOWE.

W dużym uproszczeniu, parking tego typu ma miejsce do garażowania samochodów na małych platformach osłoniętych niewielkiej wysokości ściankami. Wjazd do boków parkingowych i wyjazd z nich, a także z poszczególnych kondygnacji odbywa się poprzez specjalne estakady wjazdowe i zjazdowe. Dla obsługi parkingów i kierowców przewidziane są windy. Takie rozwiązanie parkingu pozostawia miejsce na daleko posunięta, w zależności od możliwości finansowych i technicznych, automatyzację. Wstępne projekty przewidują budowę w Warszawie czterech lub sześciokondygnacyjnych „autosilosów” na 600 samochodów.

Jednakże, aby samochody zajmowały jak najmniej miejsca na ulicach i parkingach, na całym świecie pracuje się także nad zmniejszaniem ich rozmiarów.

Natomiast konstruktorzy amerykańscy pracują nad samochodem dwukolowym, zarówno do przewozu pasażerów, jak i towarów, w którym udaloby się maksymalnie zmniejszyć szerokość nadwozia.

Samochód taki, mając siedzenia usytuowane jak w motocyklu — w tandem, ma mieć szerokość zaledwie 80 cm. Oczywiście, w takiej koncepcji samochodu konieczne jest rozwiązanie zagadnienia stabilizacji; przy niewielkiej szybkości, przy zatrzymywaniu się np. pod światłami sygnalizacyjnymi na ulicach, dwukółowiec musiałby się, bez rozwiązania stabilizacji, przewracać. Kłopot ten znajduje rozwiązanie w giraskopie wyprawianym w ruch w momencie hamowania. Posiada on 50 cm średnicy i ma prędkość obrotowa do 5500 obrotów na minutę.

Jak donosi ostatnio prasa fachowa, konstruktorzy jednej z amerykańskich firm samochodowych pracują także nad dwukolowym samochodem ciężarowym. Ma to być pojazd dostawczy z urządzeniami samozaladowniczymi, a w jego konstrukcji będzie zawartych ponad 100 patentów z wielu dziedzin — głównie automatyki.

TOMASZ MIECIK

Niedzieln  
Magazyn  
„Dziennika  
Łódzkiego”

PANORAMA



W ŁÓDZKIM ZESPOLE PLACÓWEK NAUKOWYCH PAN POWSTAŁ MA ZAKŁAD HIGIENY PSYCHICZNEJ, MISJĘ JEGO UTWORZENIA POWIERZONO PROF. DR MED. STANISŁAWOWI CWINAROWI — PROREKTOROWI AKADEMII MEDYCZNEJ KIEROWNIKOWI KLINIKI PSYCHIATRYCZNEJ I PRZEWODNICZĄCEMU POLSKIEGO TOWARZYSTWA HIGIENY PSYCHICZNEJ. NA TEMAT PRZYSZŁEJ PŁACÓWKI I JEJ ZADAŃ ROZMAWIAMY Z PROFESOREM.

— Jaka funkcję pełni ma Zakład Higieny Psychicznej PAN?

— Będzie on placówką centralną, wiodącą w stosunku do innych, które powstaną w kraju w najbliższych latach. Ich usytuowanie będzie ustalane pod kątem specyfiki zawodowej, dominującej w sferach psychiki ludzkiej. Proponuje

się więc powołać takie zakłady, na Śląsku i na Wybrzeżu. Podejmą one — z Łódzkim na czele — badania higieniczno-społecznych warunków pracy, stosunków międzyludzkich i zagrożeń równowagi psychicznej stąd płynących i pływających z zagrożeń równowagi psychicznej.

— Czy można określić bliżej owe zagrożenia?

— Mimo rozwoju nauki i techniki oraz wielu osiągnięć cywilizacyjnych i mimo postępu medycyny — pozostały lub powstały nowe czynniki,

członków społeczeństwa i stosują najróżnorodniejsze metody, żeby jednostka przystosowała się do ich oczekiwań w spełnianiu swej roli w społeczności. Zdolności adaptacyjne człowieka są jednak ograniczone i zjawiają się trudności...

— Wobec tego można oczekiwać, że higiena psychiczna postara się owe trudności usunąć...

— Jeżeli ma się rozwinąć jakaś dyscyplina, która wypracuje propozycje poprawy warunków zdrowia psychicznego i akceptacji życia, to taką

### „Panorama DE” rozmawia z prof. dr St. Cwynarem

z obniżenia się odporności układu nerwowego wielu ludzi, z drugiej zaś strony — z narastania liczby warunków, które musi spełniać układ nerwowy współczesnego człowieka, żeby zrównoważyć się z wymaganiami środowiska. Dla tego powinny istnieć instytucje — sprawdzające naukowo przyczyny trudności adaptacyjnych — żeby je usuwać. A mówić trzeba o dwójakiego rodzaju trudnościach: tych, które leżą po stronie jednostki i tych, które leżą w niestałościwym wymaganiach.

— Jesteśmy więc u źródła rodowodu Zakładu Higieny Psychicznej PAN. Czy wybór Łodzi nastąpił ze szczególnych względów?

— Łódź ma cenne walory dla tego celu. Przy PAN istnieje tu Zakład naukowy, który miał inicjować i respektować badania naukowe z zakresu higieny psychicznej. Zakład ten z wielu względów nie spełniał wystarczająco swego

## NAUKA AKCEPTACJI... ŻYCIA

które prowadzą do niedostatecznej adaptacji człowieka do obecnych warunków istnienia i do załamania nerwowo-psychicznych. Społeczeństwo, a zwłaszcza twórcy zasad organizowania życia społecznego oczekują zmian w psychice

dyscypliną będzie niewątpliwie higiena psychiczna. Coraz więcej jest zaburzeń zdrowia psychicznego, coraz więcej zjawiska nerwic, świadczących, że zło kryje się w narastaniu wzrósł psychicznych, wynikających z jednej strony

zadania. Obecnie jednak szanse się zwiększają. Łódź znajduje się w centrum kraju, a więc to położenie pozwoli na sterowanie pracami badawczymi, które w przyszłości obejmą

(Dalszy ciąg na str. 5)



(Dokończenie ze str. 3)

...nin jest przywódcą tzw. bolszewickiego, a więc bardziej radykalnego, nieprzejednanego kierunku w rosyjskiej socjalnej demokracji...".

Od maja do października 1913 r. Uljanowowie przebywali w Białym Dunajcu. Dopiero słotne dni jesieni skłoniły ich do powrotu. Kraków ze swym „Noworołem” i „Jarmą Michalika” (kawiarniami), bibliotekami Uniwersytetu Ludowego i Jagiellońskiego stanowił cichą przystań, gdzie można było spokojnie oddać się twórczej pracy. W jednym z listów do swej siostry Lenin napisze: „Żyje się nam tu lepiej niż w Paryżu — nerwy wypoczywają, jest więcej pracy publicystycznej, a mniej swarów”.

Wiedząc, że każda zmiana adresu powoduje szereg komplikacji (Lenin prowadził korespondencję z kilkudziesięcioma miejscowościami i kilkuset organizacjami partyjnymi) tym razem Uljanowowie szukali mieszkania możliwie w pobliżu poprzedniego. Szczęśliwym trafem udało im się wynająć dwa pokoje z kuchnią na II piętrze w sąsiednim budynku przy ul. Lubomirskiego 5L. Właścicielki, panie Ciechanowskie, podkreślały jego dogodne usytuowanie w rogowej kamienicy oraz znaczną wielkość blisko 80 metrów kwadratowych. Jednak o wyborze zdecydował przede wszystkim fakt, iż konspiratorzy dobrze już znali drogę na „Wesołą”, a także że nieopodal znajdowała się dworcowa poczta. Było to ostatnie z krakowskich mieszkań Lenina, nie licząc lokum w budynku przy ul. Rakowieckiej, gdzie spędził zaledwie 3 dni. W maju 1914 r. Uljanowowie pozostawili przyjaciółom swój nowy adres: „Peronin (Galizien) u Teresy Skupień”.

Oprac. J. S.



Pomnik legendarnych mocarzy w Helsinkach

W Ravanieni przed sklepem z upominkami

Na targu kwiatowym w Helsinkach

Młode mieszkanki Helsinek

WPRAWDZIE OBSERWATORZY POLITYCZNI PRZE WIDYWALI, ŻE W WYBORACH PARLAMENTARNYCH PIŃSKA PRAWICA POWIEKSZY SWOJ STAN POSIADANIA. JEDNAK WYNIKI GŁOSOWANIA BYŁY ZASKOCZENIEM PRAWICA, A WIĘC PARTIA KONSERWATYWNA ORAZ PARTIA WIEJSKA ZANOTOWAŁY BARDZO DUŻY PRZYRÓST GŁOSÓW I MANDATÓW. KONSERWATYSCY ZYSKALI 11 MANDATÓW I BĘDĄ MIEC W PARLAMENCIE ŁĄCZNIE 37 MIEJSC. NATOMIAST PARTIA WIEJSKA, KTÓRA PO RAZ PIERWSZY STANEŁA DO WYBORÓW W 1966 R. ZDOBĄWAJĄC 1 MANDAT. W OSTATNICH WYBORACH ZDOBĘŁA ICH AŻ 18.

Z Finlandii

## PRZESUNIECIE NA PRAWO

Zaniepokojenie opinii publicznej Finlandii wywołuje zwłaszcza sukces Partii Wiejskiej. Jej przywódca, Veikko Vennamo, przyrównuje się do francuskiego Poujadé'a, szermuje on demagogicznymi hasłami, żerując na niskiej świadomości politycznej wiejskiego wyborcy. Vennamo bardzo umiejętnie wyko-

rzystal zmianę nazwy dawnej partii agrarnej na Centrum, wychodząc do wyborcy wiejskiego z tezą, że tylko jego partia jest jedynym reprezentantem interesów chłopstwa. Na sukces Partii Wiejskiej złożył się także fakt obniżenia wieku wyborców do 20 lat. Młodzież charakteryzująca się niecierpliwością,

a jednocześnie mało doświadczona politycznie łatwiej daje się zwieść demagogicznymi hasłami bez pokrycia, pięknymi sloganami, dalekimi od rzeczywistości.

Najbliższym mandatom straciła Partia Centrum, siła polityczna. (Dalszy ciąg na str. 6)

Pawilon amerykański uznany został za „najniższy” na całej wystawie. Istotnie, patrząc na brunatno-białą kopułę, niemal ginącą w gąszczu dziesiątek wież i wieżyczek innych pawilonów, można ulec takiemu złudzeniu. Należy jednak dodać, że ekspozycja amerykańska znajduje się głównie pod ziemią. Przy budowie pawilonu amerykańskiego wykopano bowiem dół o wielkości 9 tysięcy metrów kwadratowych. Zakryto go kopułą, pod którą wprowadzono powietrze pod ciśnieniem, które z kolei uniosło ją w górę. Nad utrzymaniem odpowiedniego ciśnienia czuwają specjalne automaty.

### Od specjalnego wysłannika do Japonii

Główną atrakcją pawilonu amerykańskiego jest oryginalny model Apollo-8 oraz kawałek skały księżycowej. Przed pierwszym eksponatem zwiędzający zatrzymują się z pewnym niedowierzaniem, a nawet współczuciem, tak mały bowiem i nadgryziony zębem kosmosu wydaje się być ów statek księżycowy. Przy drugim jednak wszyscy niemal zatrzymują się z poszanowaniem. Jest to bowiem skała księżycowa, wielkości około 20 cm, w kolorze szarobrunatnym, ustawiona na wysokim postumencie, ujeta w metalowe zawieszki oraz podświetlona. Nad jej zabezpieczeniem czuwa dwóch japońskich wartowników.

Inną atrakcją pawilonu amerykańskiego, wywołującą jednak po prostu śmiech zwiędzających jest „łazienka przyszłości”, czyli wanna, toaleta, umywalka bogato rzeźbiona w złotej blaszce. Prawdziwy to wzór amerykańskiej secesji. Przed toaletką znajduje się kierownica, a całość wyobraża model ekskluzywnego samochodu Made in Hollywood.

Wystawę amerykańską otwiera przegląd fotografii najwybitniejszych fotografików amerykańskich. Poza tym w pawilonie mnóstwo eksponatów z dziedziny sportu, folkloru i kosmosu. W ogromnej sali poświęconej pierwszemu załogowemu lotowi na Księżyc, zwiędzający z zainteresowaniem przypatrują się dokładnej makiecie Apollo-11 oraz gablotom prezentującym dokładny zestaw żywności, lekarstw, ubrania i wszelkich przyrządów, których używał pierwszy lunonauca. Z głośników przez cały czas nadawane są z nagła sygnali i urywki rozmów prowadzonych na trasie Księżyc — Ziemia.

1970 r. stał się rokiem przełomowym dla naszego wieku — powiadział pan Kazuo Akiyama, szef biura prasowego Expo-70, w wywiadzie udzielonym naszemu wysłannikowi.

## KSIEŻYCOWE SKAŁY W OSACE

Z panem Kazuo Akiyama umówiliśmy się w barze centrum prasowego, z którego okien roztacza się przepiękny widok na całą wystawę.

— Czy, gdyby był pan zwycałym, przeciętnym człowiekiem, lubiłby pan Expo? — zwracam się z pierwszym pytaniem do pana Kazuo Akiyama.

— Jako Japończyk tak, bezwzględnie tak. Dla nas, ludzi z wysp,

dopiero od stu lat mających kontakt z szerokim światem, wszelkie spotkania z ludźmi Zachodu są niesłychanie ważne. Chcielibyśmy jak najlepiej i najdokładniej poznać kulturę i sposób myślenia Zachodu. Mimo bowiem, że technicznie uplasowaliśmy się na trzecim miejscu w świecie, pod względem mentalności i intelektualnie tkwimy często w średniowieczu. Japonia to czuje, wie o tym i to jest jej wielki kompleks.

— My z kolei patrzymy na Japonię z podziwem, zazdrością, a często nawet z pewnym lekciem na myśl o waszych niezwykłych zdolnościach organizacyjnych i rozmachu technicznym.

Pan Kazuo Akiyama uśmiecha się: — Oto przykład jeszcze jednego nieporozumienia pomiędzy Wschodem i Zachodem.

— Czy pana zdaniem, Expo częściowo rozwiąże wasze problemy?

— Na pewno tak. Przywieźliście tu przecież wybitne pomniki kultury zachodniej, mnóstwo rodzimego folkloru. W poszczególnych pawilonach każdy Japończyk prześledzić może jak poprzez wieki formowało się wasze życie. Jeśli — jak przewidziano — Expo odwiedzi 50 milionów ludzi, będzie to dla Japonii największa w historii możliwość zetknięcia się ze światem zachodnim. I nie tylko dla Japonii, ale i dla Azji.

— Jednym z założeń Expo jest pokazanie, jak będący żyć w wieku XXI. Proszę coś opowiedzieć na ten temat.

— Zaczne od samej wystawy. Otóż jeszcze trzy lata temu na jej obecnym terenie rósł bambusowy las. Później las został wycięty, środkiem poszczególnego podziemnego koleją. Od jej centralnej stacji w cztery strony prowadzi ruchome chodniki, ze szklanymi ostonami od deszczu. Tym chodnikami można dotrzeć do odległych od siebie o kilka kilometrów pawilonów. Każdy z nich reprezentuje inny kraj. Tak więc na Expo udało nam się połączyć ze sobą cały świat. Jest to oczywiście symbolika. Natomiast realna jest wartość takiego rozwiązania komunikacyjnego pomiędzy poszczególnymi miastami i domami. Z innych rzeczy pokazałoby absolutne możliwości wykorzystania światła, dźwięku, przeróżnych automatów. W grupie pawilonów japońskich zobaczyć można np. najwielki w świecie ekran laserowy. W tzw. beautylionie można zobaczyć łazienkę przyszłości, w której wszystko przychodzi samo do człowieka na rozkaz komputera. Tamże znajduje się automatyczny fryzjer, gabinet dentystyczny bez dentysty i inne.

— A jak pana zdaniem, wyglądać będzie sam człowiek, osaczony przez te wszystkie automaty, komputery, człowieka, któremu kilkumetrowej długości metalowe ramie będzie myło głowę albo wyrwało zęby na rozkaz automatu?

— Powinien być szczęśliwy, ponieważ sam to wmyślił. Expo to właśnie siła i umysł człowieka oglądany oczyma innych ludzi.

ILONA PACZKOWSKA

**DO POCZEKALNI PORADNI ŚWIADOMEJ MACIERZYŃSTWA WCHODZI MŁODA KOBIETA Z BUKIETEM KWIATÓW. ZA CHWILĘ WRĘCZA JE LEKARZOWI. DZIĘKUJE, ŻE MAŁE TYŁE CIERPLIWOŚCI, ABY PRZEKONAĆ JĄ DO UŻYWANIA ŚRODKA ANTYKONCEPCYJNEGO. OBECNIE — MÓWI — POZBYŁAM SIĘ CIĄGŁEGO STRACHU PRZED NIEPOŻĄDANĄ CIAŻĄ.**

W tych dniach do tej samej poradni przyszła rodzianka, która przed kilku laty była w Anglii i tam nabyła — jej zdaniem — niezawodny środek antykoncepcyjny. Pech chciał, że krążek uległ zniszczeniu. Kobieta przyszła do lekarza, aby dowiedzieć się co ma dalej robić. Jakież było jej zziwienie, kiedy dowiedziała się, że na miejscu może na być za kilka złotych identyczny środek produkcji polskiej.

Ogromna większość kobiet zjawia się w poradni z zaświadczeniem od ginekologa rejonowego o dopuszczalności przerywania ciąży. Przychodzą i mówią: „proszę o stempel”. Bez stempla poradni szpital nie dokona zabiegu. Zanim jednak ręka pielęgniarki przyłoży stempel, kobieta musi wysłuchać rady lekarza o sposobach, które chronią przed niepożądaną ciążą i o skutkach szczonego poronienia dla zdrowia kobiety.

— Która z nich — mówi kierownik Przychodni Planowania Rodziny i kierownik Poradni Świadomej Macierzyństwa w jednej osobie dr Regina Jędryka — raz zaczęła stosować krążki „Proven”, ta już nigdy z tego nie zrezygnuje. To moim zdaniem jest najlepszy i najzdrowszy środek antykoncepcyjny. Oczywiście oprócz krąż-

ków poradnia dysponuje innymi środkami antykoncepcyjnymi.

To, że Łódź wykazuje najmniejszy w Polsce przyrost naturalny, uważano dotychczas za prawidłowość, ciesząc się, że jest to wynik właściwego planowania rodziny i w dużej mierze stosowania środków antykoncepcyjnych. Podczas gdy w roku 1968 średnia ogólnopolska spadła w porównaniu do roku 1955 z 19,5 do 8,7, w Łodzi analogiczne wskaźniki wyniosły 13 i 0,5! Jednocześnie jednak w całym kraju, w tym także w Łodzi nie maleje, a raczej rośnie ilość sztucznych poronień. Wprawdzie ilość tych zabiegów dokonywana w łódzkich szpitalach jest stosunkowo niewielka, wynosi bowiem około 2,5 tys. rocznie, ale do tego dochodzą przecież zabiegi dokonywane w ambulatoriach spółdzielczych i prywatnych gabinetach lekarskich. W sumie ilość zabiegów spędzenia płodu przewyższa chyba znacznie ilość urodzin, których w ub. roku było w Łodzi ponad 8 tys.

— Dlaczego łódzianki przerywają ciążę? — pytamy dr Jędrykę.

— W Poradni Świadomej Macierzyństwa lwia część pacjentek stanowią mężatki, które mają już jedno, dwoje lub nawet troje dzieci. Rzadziej zdarzają się mężatki bezdziejne. Wszystkie twierdzą, że nie mogą sobie pozwolić w tym okresie na dziecko ze względu na mieszkaniowych, materialnych, życiowych, spory procent to kobiety już nie pierwszej młodości. Przez całe życie stosowały kalendarzyk małżeński i wszystko było w porządku. Raptem w wieku 36—40 lat, gdy dzieci dorosły, kobiety te stwierdziły u siebie niepożądaną ciążę. Młode dziewczęta albo kobiety

niezależnie przychodzą tu rzadko. One raczej są pacjentkami spółdzielni i lekarzy prywatnych. W spółdzielni zabieg kosztuje 600 zł, trwa krótko, nie potrzeba stempelków, kilkakrotnego chodzenia, słuchania rad. Poza tym partner nie jest moralnie zobowiązany do oddawania krwi.

Na mocy ustawy z roku 1956 zostało w naszym kraju dozwolone przerywanie ciąży przez lekarza specjalistę w zakresie ginekologii i położnictwa oraz chirurgii. Celem ustawy jest ochrona zdrowia kobiety przed ujemnymi skutkami zabiegów dokonywanych w nieodpowiednich warunkach przez osoby do tego nie powołane. Z punktu widzenia lekarskiego przerywanie ciąży jest jednak złem koniecznym, zabiegiem pod każdym względem szkodliwym dla kobiecy. Powikłania występujące po przerywaniu ciąży mogą być bardzo różnorodne i skomplikowane.

Toteż na ostatnim III Zjeździe Towarzystwa Planowania Rodziny działacze woli gromkim głosem, że planowanie należy przede wszystkim na stosowaniu środków antykoncepcyjnych. Coraz częściej odzywała się zresztą opinia, aby w równym stopniu proponować środki antykoncepcyjne dla mężczyzn. Jest to bardzo ważne m. in. również z pozycji walki z chorobami wenerycznymi, których ilość zastraszała rośnie, szczególnie wśród młodzieży. Ponieważ obserwuje się, że obniża się stale wiek dziewcząt zachodzących w ciążę, a sady dla nieletnich wydała coraz więcej zezwoleń na wcześniejsze zawieranie związków małżeńskich, zachodzi potrzeba coraz śmielej wprowadzania oświadczenia seksualnego do szkół.

Łódź pod tym względem znajduje się na pozycjach przodujących. W naszym mieście odbyło się przecież pierwsze w Polsce sympozjum poświęcone temu zagadnieniu, a Prezydium RN m. Łodzi specjalną uchwałą zaleciło realizowanie opracowanego programu, przeznaczającego dla wszystkich uczniów. Do tego celu przeskolono przecież wszystkich naukowców biologii. Istnieje jednak dalsza potrzeba organizowania kursów z tych zagadnień nie tylko dla nauczycieli, ale

i dla lekarzy szkolnych. Należałoby również w popularne opracowania broszurowe zaopatrzyć biblioteki szkolne. Szkoła, że od roku 1967 ze szkół zawodowych wycofano został przedmiot higieny, w ramach którego omawiano problem wychowania seksualnego. W martwym punkcie stoi też sprawa wychowania seksualnego na wyższych uczelniach. Pierwszy krok w tym kierunku zrobiła łódzka uczelnia — WAM.

Łódzkie rodziny posiadają na ogół jedno, dwoje lub najwyżej troje dzieci. Ostatnio coraz częściej odzywała się głosy, że trójka to największa ilość potomstwa. Jedynacy chowają się nie najlepiej; wyrastają często na maminych synków lub rozkapryszonych egoistów. Zachęta do decyzji powiększenia rodziny o dalsze dzieci musi być jednak oparta silnymi argumentami, takimi jak wysoka progresa dodatków rodzinnych, w rodzinach wielodzietnych, degressja dodatków od oposażeń w takich samych wypadkach, przedłużanie płatnych i bezpłatnych urlopów macierzyńskich. Poza tym gęsta sieć klubów, przedszkoli, różnych usług, pomagających kobiecie na możliwie bezkolizyjnie łączenie pracy z wodowej z wychowaniem dziecka i prowadzeniem gospodarstwa domowego.

W ub. roku odnotowano przyjście na świat w całym kraju 531 tys. dzieci, co jest o 7 tys. więcej niż w roku poprzednim. Przewiduje się, że co rok ilość nowo narodzonych dzieci będzie się stale zwiększać i w 1980 r. osiągnie liczbę 660 tys. Wzrost przyrostu naturalnego będzie jednak dotyczyć wyłącznie wsi. W miastach przewidyje się stały spadek. W Łodzi należałoby już chyba ten spadek zahamować.

WAŁAWA KASPRZAK

# Dziecko, którego wszyscy oczekują



# TEATR

## Jaki mógłby być

### MOTTO:

Zakład świadczy usługi dla ludności.  
Na życzenie może być z orkiestrą.  
Dzieci i wojskowa placą polową.

(autorzy nieznani)

Szanowny Panie Redaktorze!

Lubie bajki. Ze szczególnym sentymentem wspominam jedną, o pewnym królu. Hlekrót ktoś zawoła pełnym głosem: „Król jest nagli!” — czuje ciepły dreszczyk i myśli sobie: — może nie wszystko stracone... Tak też było z artykulem: „Przeklęta przecieństwo”. W zaufaniu mogę wyznać, że my od dawna doskonale widzimy królewską golinę, tylko nie masz, ach! nie masz wśród nas takiego dzielnika. Bóg zapłać Redaktorze za ten gromki okrzyk. Niepotrzebnie jednak zapewniam, że nie będzie dziecie się upierać przy swoim zdaniu. Owszem upieram się. Drzyjcie szaty na sobie i na nas i oby Was nie opuścił zapal.

Nie posiadam panaceum na uwiad teatru w Polsce. Podkreślam — w Polsce, bowiem jak sadzę, zjawisko ma zasięg daleko szerszy niż skłonnym jest mi do zauważać. A że tu i ówdzie pojawiają się od czasu do czasu interesujące propozycje, potwierdzają tylko regule. Jedną jaskółką nie czyni wiosny. Potrafie natomiast odpowiedzieć na pytanie: „Jaki mógłby być teatr?” — Mógłby być dobry.

Tyle przydługiego wstępu. A teraz do rzeczy. Żeby mówić o teatrze rozsądnie, trzeba mówić konkretnie. Teatr bowiem, to nie pojecie oderwane lub teoretyczne uogólnienie. Teatr to ludzie i to ludzie konkretni. A więc: konkretny kierownik artystyczny, konkretni reżyserzy, konkretni aktorzy i konkretni widzowie. Żeby więc proponowana dyskusja nie przerodziła się w scholastyczny spór, należałoby żądać od dyskutantów absolutnej szcerości wypowiedzi. Obawiam się jednak, że nam ludziom teatru niełatwo się będzie zdobyć na taką szcerość. No cóż, pisać źle o bliźnich — nieładnie, tym bardziej gdy widzimy ich nadludzkie wysiłki, by zwiazać koniec z końcem. Pisać źle o swoim teatrze — niezreczenie i trzeba by było pisać źle o sobie samym. Dlatego ocenie zjawiska i powiązanie ich z konkretną rzeczywistością pozostawiam innym, bardziej do tego powołanym. Może właśnie komisjom kultury, ale pod warunkiem, że dano by im odpowiednie uprawnienia, a może nawet prawo do stosowania sankcji. Byłoby to chyba właściwsza i bardziej twórcza praca wymiennych komisji, niż na przykład zatwierdzenie planów repertuarowych. Nie mielibyśmy zapewne Syktywny, gdyby Medyceusze mieszały farby Michałowi Aniołowi. Ale chwiała im za to, że zaufali mu i umożliwili pracę.

Trudno w krótkim artykule wyczerpać temat tak złożony. Jakim niewątpliwie jest teatr, Pragnę więc, spośród wielu, poruszyć tylko jedno zagadnienie — tak zwanego „oblicza teatru”. Wiąże się z tym bezpo-

średnio sprawa repertuaru. Nie wszystko bowiem, co się wiąże z tymi zagadnieniami, jest jasne i jednoznaczne. Choćby takie hasło jak „teatr zaangażowany”. Wydaje mi się, że każdy teatr dobry, musi być teatrem zaangażowanym. Ale jest to już wnik jego działalności, a nie sztandar. Teatr musi być zaangażowany w dobrą literaturę; tylko wtedy zadziałają po zostale komponenty — treści humanistyczne, polityczne i społeczne. Treści te nabiora życia o tyle, o ile forma zagwarantuje ich pełne przekazanie, a więc w naszym przypadku, kiedy będzie artystyczna. Naszym tworzywem jest niestety literatura.

Pisze niestety, ponieważ we współczesnym teatrze jest to pierwszy z czynników decydujący o tym, czy nasze wysiłki uwie-

trudniej i nie zawsze się udaje.

Drugim czynnikiem, który kształtuje oblicze teatru jest jego kierownik (najczęściej reżyser). Od jego zainteresowań zależy właśnie tak zwana „polityka repertuarowa”. Powtarzam od niego i tylko od niego. On bowiem wraz z mandatem na to stanowisko został obdarzony zaufaniem i nie powinno mu się tego zaufania odbierać, patrząc bez przerwy na ręce. A jeśli to zaufanie zawiedzie, to przecież sprawa prosta... Od niego też mamy prawo wymagać, żeby wyjawiał swoje artystyczne plany na przyszłość. Te właśnie plany powinny stanowić kościec repertuaru, oczywiście pod warunkiem, że je sam zrealizuje. Wówczas nie będzie rozbieżności między zamysłem a wykonaniem. Oczywiście konsekwencją tego byłoby automa-

tyzacja. Jest jeszcze problem ważniejszy: czy kierownik artystyczny lub reżyser ma prawo i do jakiego stopnia, realizować własne zainteresowania i ambicje za państwowe pieniądze? Wiemy bowiem z doświadczenia, że bywał kierownicy i reżyserzy, których ambicje wyniosła wprawdzie na wyższe stanowiska w stolicy, ale pozostałi po sobie „głiszczą” i pu sta widowiska.

Widownia! To właśnie trzeci czynnik, od którego zależy oblicze teatru. Dodajmy — czynnik najważniejszy. Od niego, od widza, od jego akceptacji zależy bowiem ostateczny los teatru. Widz bywa różny... I teatr musi się wreszcie zdecydować, komu i czemu ma służyć. Jeśli tego nie zrobi, będzie podobny już tylko do podstarzałego kurtyzany, kiedyś

# BAJKA o królu \*

czy powodzenie. Era teatru gwiazd skończyła się. Widz żąda od nas przede wszystkim, żebyśmy mu mieli COŚ do powiedzenia, a dopiero potem nagradza nas brawami za to JAK mu to powiedzieliśmy. A ktoś może lepiej przemówić do współczesnego widza, jeśli nie współczesny autor? I tu zaczyna się problem. Skąd wziąć te literatury? Dla tego często stawiany teatrowi zarzut, że nie nadają za współczesności, jest chyba skierowany pod złym adresem. Czy można mieć o to do nas pretensję, że nie chcemy zrehabilitować, za przeroszeniem, w śniegu? Czy wobec tego teatr nie może mieć współczesnego oblicza, które bez wstydu moglibyśmy pokazać współczesnym widzowi? Może. Jest przecież ogromny zasób literatury klasycznej, z którego możemy czerpać do woli, wkładając w większym lub mniejszym powodzeniem, nowe treści w stare ramy. Ale to już znacznie

tycznie zawężony wachlarz dla interesowań teatru, a więc pewnego rodzaju specjalizacja. Zjawisko niewątpliwie negatywne. Należałoby więc uzupełnić ten kościec, realizując wysuwany często przez nasze środowisko postulat „okna na świat”, które wypełniłby inni reżyserzy. Naturalnie musiałyby obowiązywać tu zasady — każdy z nich proponuje wybrana przez siebie pozycję. Tylko wtedy bowiem można będzie od nich wymagać pełnego zaangażowania sił twórczych i odpowiedzialności za to co robia. Czyli większa swoboda, ale i większa odpowiedzialność. Nie jest to oczywiście żadna nowa koncepcja teatru i jego oblicza. Przeciwnie, jest stara jak teatr, ale może należałoby się nad nią jeszcze raz zastanowić i głębiej przeanalizować. Nie rozwiązuje ona również wielu niebagatelnych problemów, choćby natury ekonomicznej, których ambicje wyniosła tru. Ale to już zupełnie inne

jęrnej i chmurnej, a żniź smutnej i pomarszczonej, choć w nowej sukience i o staranym makijażu. Biedula robi oko do końca, ale ten odwraca się od niej, bo chce, żeby była madra. Drugi chciałby, żeby była uświadomiona, trzeci, żeby była tania, czwarty wreszcie, żeby była zabawna. Więc kryguje się i widać, że kłania na wszystkie strony. W panice nie przebiega, lapie co podłec, oferując za marne pieniądze, marny towar. Jest przeciętnie mądra, przeciętnie tania, przeciętnie uświadomiona, przeciętnie zabawna. Tę! Przeklęta przecieństwo! No cóż, Panie Redaktorze — każdy orze, jak może.

Szczerze oddany  
MIROSLAW SZONERT  
(aktor Teatru Powszechnego)

\* Tytuł pochodzi od redakcji.

Antonio Gimenez Moreno, znany jako El Chorra ma 30 lat. Jest mężczyzną szczupłym, średniego wzrostu, schludnym o powściągliwym sposobie bycia. Podobno dobry ojciec i dobry syn. Ma poza tym świetną pamięć i doskonale zna wszystkie swoje nazwiska, a miał ich niemało. Jest trochę próżny... Mimo, że silny, ciężko mu czasami unieść prawą rękę: ciąży mu bowiem masywny złoty sygnet (250 g). Tyle samo waży jego złoty łańcuszek. El Chorra lubi też być fotografowany.

Jako taki, El Chorra nie wymyślił metody oszustwa, która przyniosła mu najpierw pieniądze a potem sławę. Sposób ten znany nam jest z lektury gogolowskich „Martwych dusz”.

El Chorra nie znał naturalnie rosyjskiego, tak jak zresztą nie umiał czytać po francusku, hiszpańsku czy też w jakimkolwiek innym

# Oszustwo

języku. Metoda martwych dusz nie trafiła do niego za pośrednictwem literatury. Miał jednak kuzynkę w Nicei. Tak, jak on obywatelkę francuską. W 1960 r., zgubiwszy swoje dokumenty zgłosiła się do władz po nowe. Jako że przybywała z Algierii i przynależała do wędrującego cygańskiego plemienia, nie czyniono jej specjalnych trudności. Wystarczyły zeznania trzech świadków. Zachwyconą tą łatwością wymyśliła sobie od ręki sześcioro nowych dzieci, które kazala sobie wpisać do rodzinnej księżeczki. A, że we Francji dodatki na dzieci stanowią niezłą pozycję w budżecie wielodzietnych rodzin, otrzymywała każdego miesiąca niezłą sumkę. Odwiedziwszy przejazdem swoją kuzynkę w Nicei, El Chorrę zachwycił jej nagły dobrobyt. Doznał olśnienia. Odnalazł swoją życiową drogę. Postanowił metodę kuzynki wprowadzić na skalę „przemysłową”. Co to jest sześcioro nędznych dzieci? On pójdzie dalej. On wymyśli całą armię Cyganów, przynoszących zyski w postaci rodzinnych dodatków. I w ten sposób cygański Czyczyków wzbogacił francuski stan cywilny o trzy tysiące dusz (dokładnie nie wiadomo ile) i zainkasował ponad 3 miliardy starych franków...

W marcu 1967 r. znaleziono w Marsylii ciało zastrzelonej 24-letniej Cyganki — Pilar Moreno Santiago. Podejrzany numer jeden — Francisco Salguero Rodriguez znany jako El Jaraba znika natychmiast z pola widzenia. Rodzina zmarłej ucieka do Hiszpanii w okolice Barcelony. Po wielu przygodach F. S. Rodriguez urządza się spokojnie w sąsiedztwie rodziny zmarłej — rodziny El Chorry. Policję hiszpańską intryguje ten fakt. Przecież El Jaraba nie może się po tej rodzinie spodziewać niczego dobrego, wręcz przeciwnie. A rodzina ta — co policję zaskakuje — robi wszystko by przestając wydobyc z więzienia,

Więc El Jaraba ma na pewno El Chorre w reku. Ale czym go trzyma? — myśli sztab policjantów.

Dom El Chorry w Santa Coloma to banalna piętrowa willa. W momencie kiedy wkracza tam policja, w ogrodku spaceruje sobie kura. Dziobiąc rozgrzebuje świeżo położony cement na tyłach domu. Policjanci chwytają za łopaty. Znajdują pudełko po butach i metalową puszkę po konfiturach. Antonio Gimenez Moreno El Chorra, któremu wydawało się, że niczym nie ryzykuje woła wesoło: — Panowie, wściecie teraz wszystkie! W pudełkach znajdowały się kilogramy dokumentów francuskich, książeczki rodzinne, pieczątki i dwa szkolne zeszyty — w jednym z nich wszystkie nazwiska używane przez rodzinę Moreno, w drugim olbrzymia lista nazwisk francuskich i hiszpańskich, każdy z adnotacją, z adresem którejś z kas wypłacających dodatki rodzinne w Ajaccio i Bastii (Korsyka) i Marsylii. U matki El Chorry znaleziono następujące dokumenty i pieniądze: w banknotach, papierach wartościowych i kilogramach klejnotów. Policjanci hiszpańscy są wniebowzięci. Ratowanie francuskich finansów było oczywiście najmniejszym ich zmartwieniem. Ale wiadomo już, że El Jaraba oskarżony o morderstwo Pilar zawdzięczał swoje życie znajomości tajemnicy El Chorry.

El Chorra miał cztery dowody tożsamości. W każdym wpisanych było po dziesięcioro dzieci — łącznie więc czterdzieści. Jego żona — trzy dowody i wpisanych trzydzieścioro dzieci — łącznie więc siedemdziesięcioro. Faktycznie mieli ich troje. Dodatki podejmowali za siedemdziesięcioro. Całe piemie w Barcelonie sfabrykowało sobie 196 dowodów tożsamości i około 3.000 dzieci.

Po marsylijskim morderstwie, El Chorra i jego najbliżsi zamieszkali w Hiszpanii, skąd punktualnie, w początkach miesiąca wyjeżdżali do Francji w tournée po kasach zapomogowych. Inkasowali pieniądze i wracali. Rzecz była czasami ryzykowna. Władze pragnęły od czasu do czasu złożyć potomstwo. Tłumaczono, że dzieci chore albo nieobecne. Czasem trzeba było jednak je przedstawić. Wypożyczono je od innych Cyganów. Urzędnik zadowolony szedł „inventaryzować” następną rodzinę, nie wiedząc, że znajduje tam to samo towarzystwo tylko trochę inaczej ubrane.

Oszustów od samego początku obowiązywa-

# XX wieku?

ła żelazna dyscyplina. Nie wolno błyszczeć bogactwem! Jeśli samochody — te używane, domy skromne, ubrania nie rzucające się w oczy. Wyrwali tak 10 lat.

Jak się później okazało, nie tylko piemie El Chorry naciągało francuski skarb. El Chorra zeznał, że metoda ta jest znana wielu cygańskim rodzinom. He więc poszło z francuskiej kasy państwowej na martwe dusze?

(Na podstawie „Paris-Match”)

Oprac. A. P.



Prawdziwe zdjęcie rodzinne — El Chorra (ten z wąsami) stoi z barem w knajpcie, gdzie raz do roku urządzał sobie rodzinną uroczystość.

**PODMORSKIE ZASOBY ROPY NAFTOWEJ** na świecie są, według najnowszych ocen radzieckich, trzykrotnie większe niż w zagłębieniach lądowych. Już obecnie każda siódma na wydobytą na świecie ropę pochodzi z dna morskiego. Najwięcej pod morskich szelfów znajduje się w ZSRB (zagłębienia bakińskie) i w Zatoce Perської.

**WKRÓTCE NOWY** „Tu-114” pojawił się na radzieckich liniach lotniczych dalekiego zasięgu. Będzie to nowa wersja znanego już modelu, różniący się od swego pierwowzoru większą liczbą miejsc pasażerskich — 200 zamiast 170. Nowe samoloty latać będą m. in. na linii Moskwa — Chabarowsk.

**EKSPORT MIĘSA** z Australii i Nowej Zelandii wykazał w ub. roku rekordowy wzrost. Te dwa kraje ułokowały w 1969 r. na rynkach światowych ogółem 1,2 mln ton mięsa, z czego Australia — ponad 500 tys. ton (wraz z konserwami), a Nowa Zelandia — blisko 700 tys. ton. W

# Cieka Wost Ki

porównaniu z rokiem poprzednim ten ostatni kraj zwiększył swój eksport mięsa o 3 proc., natomiast Australia — o 24 proc.

**ZAKŁADY FORDA** z mierzają — według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości z Belgradu — uruchomić w Jugosławii montownię samochodów tej firmy. Montownia, zlokalizowana w Zagrzebiu, współpracować będzie z trzema innymi zakładami jugosłowiańskimi. W przyszłości asorty

ment jugosłowiańskiej produkcji lub montażu samochodów osobowych ma się składać z obok wosów marki krajowej — również z wozów: „Fiat”, „NSU”, „Renault”, „Volkswagen”, „Austin”, „Citroen” i „Ford”.

**JEDNO Z NAJWIĘKSZYCH W EUROPIE** — bułgarskie przedsiębiorstwo międzynarodowych przewozów samochodowych ma już na swym koncie 1,3 mln ton przebieganych w ciągu 10

# NAUKA AKCEPTACJI... ŻYCIA

(Dokończenie ze str. 3)

na cały kraj. Sama Łódź jest wielkim miastem robotniczym, którego ludność jest w powoznym procencie napływowa, adaptująca się do warunków życia miejskiego. Łódź jest także miastem szybko się rozwijającym, więc stanowi interesujący i obciążający przedmiot badań. Tu istnieją różnego rodzaju szkoły i różnego rodzaju środowiska pracy, co daje możliwość różnorodnych studiów. W Łodzi wreszcie mieliśmy okazję stwierdzić duży dynamizm i szczerą zainteresowaną dla prac badawczych dotyczących zagadnień społecznych, więc można będzie liczyć na poparcie władz partyjnych i państwowych. Jest także dobrze zorganizowana sieć poradnictwa psychiatrycznego, więc zakład będzie mógł od początku rozporządzać dość dużą liczbą informacji wstępnych, które określą najistotniejszą celowość i kierunek badań.

— Czy można już dziś zaproponować tematy badań? — Owszem. Będą one smierzą do stopniowego pracowania definicji zdrowia psychicznego, obejmą psychobiologię rodziny, szkoły i pracy oraz psychoprofilaktykę; nerwic, przestępczości nieletnich i młodzieży, psychogeriatric (zdrowie psychiczne ludzi w starszym wieku), rehabilitację jako psychoprofilaktykę nerwic i neurotów choroby u inwalidów i nawet psychoprofilaktykę obronności kraju.

— Z tematów wynika, że zespół specjalistów będzie się składał z reprezentantów różnych galezi wiedzy... — Poszczególne badania będą prowadzone zespołowo przez zespół, w skład którego wejdą lekarze, psycholog, socjolog, pedagog, prawnik i czasem ekonomista i statystycy. Oczywiście poszczególne kierunki badań będą realizowane w miarę jak będzie istniała możliwość skompletowania dostatecznie kwalifikowanego zespołu.

— Jak pan profesor widzi formowanie się zakładu pod względem kadrowym i żywotno żywotnym? — Ze względu na przewidywane trudności kadrowe w pierwszym pięcioletciu, liczba pracowników chyba nie przekroczy 80 osób. Prawdopodobnie znaczną część pracy w pierwszym latach trzeba będzie realizować w trybie korekcyjnym, prac badawczych, teoretycznych. Dopiero później będzie można liczyć na wystarczająco wysoko kwalifikowane siły statowe, które permanentnie będą wyznaczały kierunki badań stosownie do potrzeb.

— Chciałabym wiedzieć, czy rysuje się już w tych przewidywaniach ostateczny kształt zakładu, kiedy to potrzeby będą znane, a badania pokwitowane zostaną konkretnymi wynikami...

— W ciągu następnej pięcioletki zakład z filiami w kilku środowiskach miejskich i wiejskich będzie liczył około 100 osób. Wyniki badań będą poddawane krytyce przez powołaną Radę Naukową i przekazywane odpowiednim instytucjom do wykorzystania w praktyce. Wyniki przeznaczono do praktyki będą instalowane w świadomości społecznej między innymi poprzez Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej.

Rozmawiała: Z. TARNOWSKA



Uprzejmie prosimy o traktowanie naszego horoskopu jako przyjemnej, niedzielnej rozrywki.



wę, jeśli ma się odbyć taka, najlepiej przeprowadzić we wtorek.

**LEW (ur. 23.VI - 22.VIII) -** Najbardziej udana randka z osobą spod znaku STRZELCA. W domu - małe nieporozumienie, chyba na tle finansowym. W pracy - żadnych zmian.

**PANNA (ur. 23.VIII - 22.IX) -** Tydzień będzie interesujący. Możesz liczyć, że kilka spraw powiedzie się na Twojej myśli. Nawet jedna bardzo ważna sprawa powinna się udać, o ile będziesz załatwiać ją w piątek.

## HOROSKOP

**WAGA (ur. 23.IX - 22.X) -** W sprawach zawodowych możesz spodziewać się niemałych sukcesów. Zmobilizuj więc swoją energię i inicjatywę, a zbierzesz wiele pochwał. Ostrożnie na drodze!

**SKORPION (ur. 23.X - 22.XI) -** Bardzo pracowity tydzień Cię czeka. Roboty huk. Będziesz miał niemałą satysfakcję w sobotę.

**STRZELEC (ur. 23.XI - 21.XII) -** Unikaj intryg i plotek, otrzesz się o nie w tym tygodniu. W domu - dobrze się koło niatku jakaś ostra wymiana zdań na temat Twojego postępowania. Musisz sprawę koniecznie załatwić.

**KOZIOROZEC (ur. 22.XII - 20.I) -** Trzeba będzie podjąć kilka ważnych decyzji. Jeśli w związku z tym będziesz szukać rady, zwróć się do SKORPIONA lub RYB. Dobry dzień na miłe spotkania - czwartek.

**WODNIK (ur. 21.I - 18.II) -** Kilka nowych znajomości i ciekawe spotkanie pod koniec tygodnia. Osoba spod znaku RAKA warta szczególnej Twojej uwagi.

**RYBY (ur. 19.II - 20.III) -** Spotkanie, które planujesz w czwartek oddłóż na przyszły tydzień. W domu - wszystko w porządku. W pracy - ostra (twarda), żeby nie za ostrą! wymiana zdań z szefem.

**BARAN (ur. 21.III - 18.IV) -** Idzie ku dobru. Ten tydzień powinien być zapowiadająco dobrą passą, która Cię czeka. W sprawach domowych konieczna będzie poważna decyzja, przed którą podjęciem się nie uchyla.

**BYK (ur. 19.IV - 20.V) -** Budżet domowy wzbogaci się w tym tygodniu o jakiejś nadprogramowe pieniądze. Niewielkie, ale przydadzą się na pewno. Jakich drobnych plotek, ale ani w domu ani w środowisku zawodowym. Wiecej rozważaj się dobrze dokola.

**BLIŹNIĘTA (ur. 21.V - 20.VI) -** W Twoim najbliższym środowisku jest ktoś, komu bardzo zależy na rozmowie z Tobą, lecz nie ma odwagi wystąpić z tą inicjatywą. Spróbuj zorientować się, kto to taki i przejmij inicjatywę we własne ręce. Warto!

**RAK (ur. 21.VI - 22.VII) -** Tydzień zapowiada się dobrze. Podróże lub przeprowadzki, dobre w środę lub sobotę. Ważna rozmowa, jeśli ma się odbyć taka, najlepiej przeprowadzić we wtorek.

## Z Finlandii

(Dokończenie ze str. 4)

która w powojennej Finlandii odegrała rolę bardzo poważną, zwołująca w dziedzinie ukazywania (fińskiej) polityki zagranicznej, polityki racjonalistycznej, neutralności, dobrosąsiedzkich stosunków ze Związkiem Radzieckim - przy zachowaniu dawnych tradycji - powiadał tego kraju ze światem zachodnim. Centrum stracił 12 mandatów i dysponują w nowym parlamencie 38 fotelami.

Porażka Partii Centrum wynika chyba z faktu, że dziesiąt, przy stabilizowanej i zaakcentowanej przez społeczeństwo polityce ograniczonej na plan pierwszy w Finlandii wysuwała się sprawy gospodarcze. A że sprawa tymi centryści przez kilka lat nie potrafili się ugrać. Partia ta, której baza społeczna była słabsza, niż u innych partii, nie miała nadziei na Centrum, wolała zdobyć równieć bazę w miastach. Wnik ostatnie wybory w Finlandii dowiodła, że tracąc popularność i zautanie tosi centryści nie zdobyli bazy w miastach. Stał tak znacząca porażka.

Partie lewicowej fińskiej straciły łącznie 16 mandatów z tego socjaldemokracji i Demokratycznej Związku Narodu Fińskiego - 8 oraz sionistów - 8 z tym że ta ostatnia partia została zupełnie wyeliminowana z parlamentu.

Na porażkę partii lewicowej złożyło się kilka przyczyn. Niewątpliwie fakt, że partia ta ma rzekł koalicje rządząca i podjęty trudna dzieła naprawy sytuacji gospodarczej Finlandii dzieło konieczne, ale nieważne - spowodował spadek ich popularności wśród wyborców.

# PRZESUNIĘCIE NA PRAWO

Dochodzi tu jeszcze jeden moment: socjaldemokraci byli niekonsekwentni w dziele poprawy sytuacji gospodarczej, w zbyt wielkim stopniu obciążając kosztami tej operacji masę pracującą - więc swojej klienteli wyborczej. Wywołalo to oczywiście niezadowolone robotników i warstw mniej zarabiających.

Jeżeli chodzi o DZNF, którego siłą kierowniczą jest partia komunistyczna, to na spadek popularności wpłynęło długotrwałe rozbielenie partii na dwie frakcje. Dopiero tuż przed wyborami, na nadzwyczajnym zjeździe osiągnięto jedność.

Generalnie porażka partii lewicowej fińskiej została spowodowana tym, że każda z partii szła do wyborów oddzielnie, że w czasie kampanii wyborczej atakowano się wzajemnie. Był to czynnik, który sprzyjał porażce.

Pełone przesunięcia na arenie politycznej Finlandii nie pociągają za sobą ogólnych zmian. Partia, tworząca do wyborów koalicję rządową nadal posiadała w parlamencie większość, niezbędna dla kontynuowania władzy. Łącznie socjaldemokracji, DZNF, centryści oraz Szwedzka Partia Ludowa Finlandii miała 137 mandatów w 200-osobowym parlamencie. Istnieją więc wszelkie warunki do tego, aby koalicja kontynuowała

rozpoczęta po wyborach z 1966 roku dzieła poprawy sytuacji gospodarczej Finlandii. Likwidacji bezrobocia oraz stabilizacji finansowej kraju.

Jak przewidują obserwatorzy polityczni, rząd zostanie utworzony nie wcześniej jak na przełomie kwietnia i maja br. Jego premierem pozostanie prawdopodobnie nadal Mauno Koivisto, polityk socjaldemokratyczny, bowiem partia ta ma w parlamencie nadal najliczniejszą frakcję.

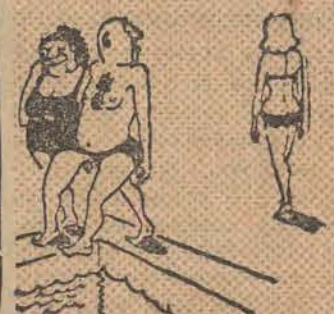
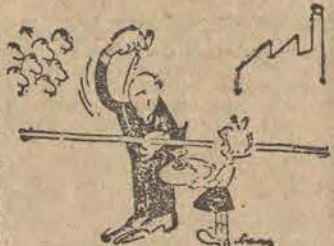
ADAM KILNAR

# Ku rozwadze

Człowiek pracujący umysłowo potrzebuje dziennie 2000-2400 kalorii, przy umiarkowanym wysiłku fizycznym 2500-3000, przy średnim i dużym wysiłku muskułów powinien zapewnić organizmowi 3000-3500 kalorii, a przy najcięższej pracy fizycznej 4200-4500. Porcja kalorii, jaka powinno się zagwarantować dla normalnego funkcjonowania organizmu, zależy także od klimatu, wieku, wymiarów człowieka oraz jego wagi. Niezbędna norma kalorii powinno się przyjmować w postaci urozmaiconych produktów. Przy pracy fizycznej pożywienie dziennie powinno zawierać co najmniej 12-13 proc. białka, 25-30 proc. tłuszczu i 55-60 proc. węglowodanów. Przy wysiłku umysłowym potrzeba mniej węglowodanów, a więcej białka.

| 100 gr zawiera     | białko g | tłuszcz g | węglowodany g | kalorii |
|--------------------|----------|-----------|---------------|---------|
| chuda wołowina     | 19       | 13,7      | 0,5           | 215     |
| chuda cielęcina    | 20,5     | 5,4       | 0,5           | 142     |
| chuda wieprzowina  | 14,1     | 35,0      | 0,4           | 397     |
| tłusta wieprzowina | 10       | 55        | 0,3           | 570     |
| watrobą            | 19,2     | 4,3       | 4,1           | 149     |
| ozorki             | 16       | 16,7      | 0,4           | 225     |
| kaczka             | 18,1     | 17,2      | 0,5           | 243     |
| kura               | 20       | 5,6       | -             | 140     |
| świnia             | 9        | 65        | -             | 658     |
| salami             | 17,8     | 50        | -             | 555     |
| parówki            | 13,1     | 21        | 0,6           | 243     |
| węgorz             | 15-20    | 15-30     | -             | 360     |
| karpie             | 18       | 10        | -             | 180     |
| śledzie            | 18       | 5-20      | -             | 260     |
| szczupak           | 18       | 2         | -             | 100     |
| ostrąg             | 19       | 2         | -             | 100     |
| mleko              | 3,1      | 3         | 4,8           | 80      |
| śmietana           | 2,2      | 30        | 3             | 300     |
| masło              | 0,7      | 81        | 0,7           | 755     |
| Jogurt             | 4,8      | 3,7       | 4,5           | 74      |
| ter tusty          | 27,4     | 30,5      | 3,4           | 417     |
| tworóg             | 17,2     | 0,6       | 1,8           | 88      |
| emałec             | 0,1      | 99        | -             | 940     |
| margaryna          | 0,5      | 80        | 0,4           | 750     |
| owsianka           | 13,8     | 5,8       | 66,5          | 400     |
| chleb              | 6        | 1         | 53            | 250     |
| marCHEW            | 1        | 0,2       | 73            | 35      |
| cukier             | -        | -         | 99,8          | 400     |
| sałata             | 1,5      | 0,2       | 1,6           | 14      |
| winogrona          | 0,7      | -         | 17            | 75      |
| jabłka             | 0,3      | -         | 13,1          | 52      |

## HUMOR



- Walczyles dzielnie rycerzu. W nagrodę dam ci pół królestwa i księżniczkę.  
- A nie można by na odwrót?

## NIE TRACIĆ CZASU

Nie trać czasu długą mową. Dotyk więcej wart niż słowo.

## O GRADACJACH

Ktoś musi siedzieć w ostatnim rzędzie. Tak zawsze było, jest i będzie.

## KŁÓTNIA

Kłócił się ul z ulem. Każdy chciał być królem.

## OCZY I WŁOSY

Miała oczy niebieskie i włosy blond. Tak oto się zaczął mój kolejny błąd.

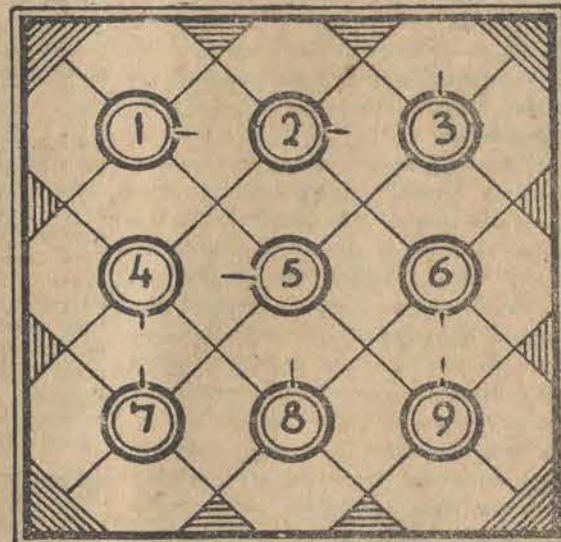
# Fraszki

## PIERWSZA PROPOZYCJA

Ja jeszcze nie, rzekło szczenię.

Roman Gorzelski

# WIROWKA SYLABOWA



Dookoła poszczególnych liczb wpisać należy zegarowo wyrazów wg poniższych znaczeń. Początek wpisu w polach oznaczonych kreskami.

Znaczenie wyrazów: 1. Fryzjer męski, cyrulik, 2. Pada i pada, 3. Na grubego zwierza, 4. Szczegółowe badanie, 5. Wsparcie finansowe, 6. Czynność przed zatrzymaniem, 7. Zgodność, równoległość cech, 8. Czcza, pusta mowa, 9. W ręku dawnego strażnika.

Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem „DL” w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach „Wirówka”.

(CIS)

Grupa ABC Andrzeja Nebeskiego powstała nie tak dawno. Początkowo nowy zespół występował pod zwolaniem Grupa „O”! Zostałoby w nazwie to „O”! gdyby nie wynik konkursu ogłoszonego przez Telewizyjny Ekran Młodych. Młody stażem zespół zdał się wówczas na pomysłowość tytułów. A ci w ogromnej większości zasugerowali nazwę Grupa ABC. I tak już zostało od 11 lutego 1969 roku. Dziś Grupa ABC należy do czołówek krajowej muzyki młodzieżowej. W ich repertuarze znalazły się utwory, które szybko zdobyły miłośników. „Napisz, proszę”, „Oj, czekam ja, czekam”, „Gdzie jest wczorajszy dzień?”, „Za miną nie oglądaj się” i inne.

Kierownik muzyczny zespołu Andrzej Nebeski jest - o czym nie wszyscy wiedzą - łodzianinem, podobnie jak i Zbigniew Karwacki (saksofon tenorowy, altowy i flet).

## ZŁOTA PLYTA TRUBADURÓW

Płyta (sig. XL 0470) znakomitej polskiej grupy Trubadurzy, osiągnęła nakład 134.700 szt. A więc w blaskawym tempie przekroczyła szacunkową edycję warunkująca uzyskanie Złotej Płyty. Informacja o powyższym fakcie nadeszła w ubiegłym tygodniu podczas koncertów Trubadurów w sali Filharmonii Łódzkiej i wzbudziła żywiołową radość na widowni i na estradzie.

Zespołowi serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnej, jeszcze w tym roku, Złotej Płyty.

## IV FESTIWAL MŁODZIEŻOWEJ MUZYKI RYTMICZNEJ

Już za kilka dni rozpoczyna

się pierwsze przeglądy eliminacyjne do IV FMMR - Łódź 70. Zespoły oceniać będzie jury w składzie: przewodniczący - Andrzej Józwiak (Stowarzyszenie nie Łódzki Klub Jazzowy), członkowie: Jadwiga Pilechowska - (Wydział Kultury DRN), Wojciech Bożkowski (Wydział Kultury RN m. Łódź), Marek Regel - („Dziennik Łódzki”), Adam Kalszewski (Zarząd Wojewódzki ZMW) Zbigniew Antoszewski (Zarząd Łódzki ZMS), Henryk Stefanak (wokalista), Wacław Rezier (muzyk) i Krzysztof Cwynar (wokalista).

## UCZESTNICY FESTIWALU

Pierwszym zespołem, który wystąpi w koncercie eliminacyjnym będą gospodarze, tzn. gru

pa wokalistka-rytmiczka „J Co Dalej?” reprezentująca Dom Kultury im. F. Dzierżyńskiego. Skład zespołu: Andrzej Ostruszka (organ, kier.), Janusz Hadrzyński (saks. ten., flet), Marian Sikora (gitara bas.), Bogdan Grzegorek (perkusja). Z „J Co Dalej?” występuje wokalistka Elżbieta Zielińska. Dom Kul

# Parada Gwiazd

tury reprezentowany jest również przez duet siostr Nawrockich, które wraz z E. Zielińską zakwalifikowały się niedawno do finału „Festiwalu Piosenki Radzieckiej”.

## ZE ŚWIATA MUZYKI ROZRYWKOWEJ

Booker T. Jones kompozytor muzyki do słynnego filmu Jules Dassin „Uptight”, którego tematem jest walka amerykańskich Murzynów z dominacją

le elementów jazzu. Sa one szczególnie słyszalne w solówkach Jacka Lancastera (saks. ten., flet) i Micka Abrahamsa (gitara siedmiostrunowa). Ich longplay jest jeszcze jednym dowodem na umacnianie się koegzystencji jazzu z beatem.

W dniach 3-5 kwietnia br. odbędzie się w Lublinie I Europejski Festiwal Wokalistów Jazzowych. Polskę reprezentuje: Nowi Singers Wanda Warska, Andrzej Dąbrowski.



# Odnaczenia dla zasłużonych łodzian

W Prezydium RN m. Łodzi, odbyła się wczoraj uroczystość dekoracji zasłużonych łodzian przyznanych przez Radę Państwa z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia odznaczeniami. Wiceprzewodniczącą Prezydium B. Wasowiczowa odznaczyła: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: E. Wawrzyński, J. Zabawska, Z. Z. Na wrocławskiego, Srebrnym Krzyżem Zasługi: K. Grobelny, Z. Stelmach, I. Stanek, K. Szyfter-Groblewska, St. Wandolowska-Janczyk, T. Wrońska-Nofer, B. Adamowicz, A. Bobrowska, J. Hyza, D. Mosdorf, K. Nitecka, Z. Petri, K. Tomaszewska. Brązowym Krzyżem Zasługi: E. Majewskiego. Ponadto 12 osób otrzymało Honorowe Odznaki m. Łodzi.

Także wczoraj odbyła się w Prez. RN m. Łodzi dekoracja odznaczeniami państwowymi przyznanych z okazji Dnia Metalowca. Przewodniczącą Prezy-

dium — E. Kamiereczak, w obecności sekretarza KŁ PZPR — M. Kulińskiego i członków Prezydium, odznaczył następujące osoby: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: T. Urbanski i M. Wedolowski, Złotym Krzyżem Zasługi — J. Chlebno, F. Kamiński, Srebrnym Krzyżem — W. Nowakowski, J. Grebera, St. Banacha, St. Barana, M. Dominiaka, Z. Frydrycha, M. Kujawski, W. Bogusza, Z. Osieja, Z. Stasiaka, Z. Szwaradka, A. Grzebiela, Brązowym Krzyżem — R. Borecki, B. Trzebińskiego, R. Kiewela, T. Roszyk, St. Anioła, St. Cabana, W. Cieślak, E. Klimka, Z. Kraske, J. Warabiło i R. Sobczyński. Honorowe Odznaki m. Łodzi otrzymało 12 osób.

W siedzibie ZO Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, przewodniczący ZO — dr H. Sulat, udekorował 44 osoby złotymi i srebrnymi Honorowymi Odznakami Związkowymi, przyznany mi z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia. (er)

# Poradnik szkolny „DL” i KOS

W ramach ostatniego „Poradnika szkolnego DL i KOS” na pytania naszych Czytelników odpowiadał ppik Longin Wasilewski z Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Łodzi i mgr Michał Lewandowski z Kuratorium. Wiele pytań dotyczyło wojskowych szkół zawodowych. Do wojskowych podoficerskich szkół zawodowych przyjmuje się młodzież w wieku od 17 do 23 lat. Wyształcenie: ukończona zasadnicza szkoła zawodowa, szkoła przysposobienia rolniczego lub co najmniej dwie klasy szkoły średniej. Podania należy składać do 30 czerwca br. Nauka trwa do 12 miesięcy. Podoficerskie szkoły zawodowe prowadzą następujące kierunki nauki: wojsk łączności, wojsk rakietowych i artyleri, wojsk inżynierskich, wojsk lotniczych, służby inżynierjno-budowlanej i szeregu innych.

W Biłogaju istnieje PZS im. Rodziny Nałazków, która przyjmuje kandydatów w wieku od 17 do 18 lat, absolwentów co najmniej szkoły podstawowej. Podania należy składać do 15

czerwca br. Nauka trwa 3 lata. Wyższe szkoły oficerskie kształcą m. in. w następujących kierunkach: wojsk zmechanizowanych, pancernych, rakietowych i artyleri, obrony przeciwlotniczej, łączności, lotniczych. W Poznaniu przy Wyższej Szkole Ekonomicznej i Politechnice Poznańskiej powstały kompanie akademickie Centrum Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich, szkolących kwatermistrzów, szefów zaopatrzenia mundurowego, szefów zaopatrzenia w materiały pędne i smary oraz służby kwaterunko-wo-budowlane. Przyjmuje się absolwentów szkół średnich. Wiek 17-24 lata, wyjątek stanowi Wyższa Oficerska Szkoła Lotnicza, która przyjmuje kandydatów w wieku 17-23 lata. Termin składania podań do tej szkoły do 30 kwietnia br., do pozostałych do 15 maja br. Ekspert nauki w wyższych szkołach oficerskich trwa 3 lata i 8 miesięcy, a w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej — 4 lata. Absolwenci otrzymują dyplom inżyniera danej specjalności oraz mianowani są na pierwszy stopień oficerski. Podania i dokumenty należy składać do dzielnicowych, miejskich względnie powiatowych sztabów wojskowych, na których terenie zainteresowany mieszka.

Wiele pytań otrzymaliśmy od młodzieży zamieszkującej miejscowości podłódzkie. Obecnie młodzież ta jest traktowana tak samo jak młodzież łódzka. Bez pośrednio będzie mogła składać podania do interesujących ją szkół zawodowych, a nawet szkół licealnych. Lista miejscowości jest do wglądu w Kuratorium, ul. Piotrkowska 104. Z innych miejscowości nie wyszczególnionych w spisie, młodzież z województwa może ubiegać się także o przyjęcie do szkół łódzkich, ale za pośrednictwem Kuratorium Wojewódzkiego. (Kas.)

# Nawrót zimy...

(Dokończenie ze str. 1)

Ul. Uniwersytecka. Z trudem poruszają się tu samochody. I to — na trasie do Warszawy. Przed nami aż cztery autobusy MPK — linii „A”, „D”, „51” i „52” jadą jeden za drugim.

Ul. Strykowska. Trasa warszawska. Wszystkie samochody jadą wolno ostrożnie, z zapalonymi światłami postojowymi. Trasa nie odśnieżona. Ślisko tu i niebezpiecznie. Oto skutki braku koordynacji ze strony władz odpowiedzialnych za go spodarkę komunalną. Samochód marki „Star” jadący do Żyrardowa uderzył w „Syręnkę”. Jej właścicielka p. Genowefa D. z Łowicza, płacze, rozkłada ręce i oczekuje na milicję...

Ul. Krystalowa. Wycieczkowi i Warszawska toną w śniegu. Co będzie gdy tymi ulicami będzie się musiała przedzierać karetka pogotowia? Lekarz może nie zdążyć! Jesteśmy bliżej centrum Łodzi. Ul. Zgierska, Ogrodowa, Obrońców Stalingradu również toną w śniegu i w błocie. Tak jak w styczniu, czy też w lutym. Gdzie są dozorczy? Gdzie plugi, piaskarki, spychacze? Od Pl. Niepodległości jadąc ulicą Piotrkowską do Placu Wolności naliczyliśmy tylko 14 dozorców przy pracy (słownie czterech nastu).

Śnieg pada nadal i nie nie wskazuje na to, że przestanie padać — przynajmniej na razie. Sytuacja w mieście pogarsza się z minuty na minutę. Co będzie jutro? Przecież już teraz (w sobotę) o godz. 13 tramwaje i autobusy jeżdżą stadami i to często jak np. tramwaje linii „8” i „16” z przesto godzinnym opóźnieniem. (zbk)

**STUDENCI NIE ZAWIODA**  
Dziś, w niedzielę, o godz. 9.30 przed stołkami przy ul. Lumumby i Al. Politechniki zbiora się studenci łódzkich wyższych uczelni, by autoka-

rami wyruszyć do miejsc gdzie wezmą spoczynny udział w akcji odśnieżania miasta. Oto jeszcze raz młodzież daje przykład...

## ZIEMIA ŁÓDZKA POD ŚNIEGIEM

Województwo łódzkie, podobnie jak inne w kraju — przeżywa kolejny atak białej nawatnicy i mobilizuje wszystkie (wyczerpane mocno) siły do walki o oczyszczenie dróg. Wczoraj od rana na drogi pierwszej kolejności odśnieżania wyjechał wszelki sprzęt, żeby zapewnić ruch komunikacyjny. Siedmiu tras z drugiej kolejności odśnieżania nie udało się oczyścić. Na drogach III i IV kolejności odśnieżania sytuacja jest bardzo trudna — z nich wyeliminowano z ruchu. Na wielu innych trasach jest tylko jednorozowy przejazd.

Służba drogowa dwoi się i troi, żeby wywiązać się z trudnych obowiązków. Uruchomiono 4 plugi wirtnikowe i 29 opłuzonych samochodów, 22 pluczaki i 5 samochodów rozrzących piasek wraz z załogą, która rezerwie posypuje nawierzchnie. Mimo że nie ma mrozu, na drogach jest bardzo ślisko — sypie się więc sól. Zeby śnieg szybko topniał, wysuszone już przed kilku dniami nawierzchnie szos toną w błotnistowodnej masie. Ponad 170 pracowników służby drogowej bez przerwy, w trudnych warunkach, zmagają się ze śnieżycą i jej skutkami. Najgorzej, że nie nie wskazuje na rychłą poprawę sytuacji.

Sytuacja powodziowa w województwie łódzkim nie stanowi na razie niebezpieczeństwa. Wody wzdłuże obwod. Jedynie wody Bzury pod Łowiczem jeszcze przekraczają stan alarmowy, ale z tendencją do opadania. Niebezpieczeństwo może jednak zarysować się za kilka dni, kiedy to nowe pokłady śniegu zaczną topnieć i spływać do rzek. (tar.)

## NIEDZIAŁA:

- Recital piosenkowski Jerzego Milona, o godz. 19 w kawiarni „Staromiejska” (Podrzeczna 2).
- „Białe góry”, „Karczmy i zajazdy”, „Opowieść o międzyrzeckim zamku” — godz. 12 projekcja filmów w Muzeum Archeologicznym (Plac Wolności 14).
- PONIEDZIAŁEK:**
- „Kapryśne lato” — projekcja filmu fabularnego o godz. 18 w DDK Polesie (Wapienna 15).
- Prześwietlenia małoobrazkowe mieszkańców Widzewa z

## Co dzień niesie

ulic: Dzielwarska i Emaliowa (całe), Edwarda (od nr 1 do nr 15).

„Konflikty światopoglądowe młodzieży” — prelekcja dr E. Ciupaka, o godz. 18 w ŁDK (Traugutta 18).

Od poniedziałku następuje zmiana tras nocnych tramwajów, które będą przebiegały: „101” — Stoki, Telefoniczna, Nowotki, Obr. Stalingradu, Al. Unii, Srebrzyńska, Wierzbowa, Cyganka, Nowe Złotno; „102” — Julianów, Zgierska, Nowomiejska, Nowotki, Kilińskiego, Chojny; „103” — Chocianowice, Pabianicka, Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, Przybyszewskiego, Zarzew (czasowo Nowo-Kopcińskiego, Dąbrowskiego do toru kolejowego).

**Autobusów nocnych: „151”** — Bałucki Rynek, Zgierska, Nowomiejska, Piotrkowska, Pl. Niepodległości, Rzgowska, Dąbrowskiego, Zapolskiej, Felińskiego, Kadłubka, (czasowo do Kruczkowskiego); „152” — Radiostacja, Narutowicza, Zielona, Al. Kościuszki, A. Siruga, Ze ramskiego, Kopernika, Karolewska, Bratysławska, Wróblewskiego; „153” — Pl. Dąbrowskiego, Narutowicza, Uniwersytecka, Strykowska, Zródlowa, Północna, Ogrodowa, Zachodnia, Lutomierska, Wielkopolska, Wronicza, Limanowskiego, Kwiatowa, Lanowa, Traktorowa, Rojna-Grabieniec; „154” — Lutomierska, Kasprzaka, Obr. Sta-

lingradu, Towarowa, Kopernika, Żeromskiego, Mickiewicza, Główna, Armii Czerwonej, Wierzbowa, „155” — Strykowska, Wojska Polskiego, Franciszkańska, Północna, Ogrodowa, Zachodnia, Wierzbowa, Żeromskiego, Al. Politechniki, Gagarina, Zaoziławska. Od poniedziałku będzie też uruchomiona nowa pospieszna linia autobusowa „G”: Dw. Kaliski, Karolewska, Sikdowskiej, Żeromskiego, Mickiewicza, Piotrkowska, Pl. Reymonta (Sieradzka), Rzgowska, Dąbrowskiego, Zapolskiej, Felińskiego, Kadłubka (czasowo do Kruczkowskiego).

4,5 tys. zł grywny może zapłacić ten, kto do 31 marca nie uiszczył opłaty rejestracyjnej (podatku drogowego).

„Nowe tkaniny i dzianiny oraz ich zastosowanie” — prelekcja inż. J. Grondkowskiej o godz. 18 w Klubie LK (Piotrkowska 135).

„Realizacja leninowskiego planu spółdzielczego w Polsce” — wykład doc. dr J. Wawrzyńczyka w MK ZSL (A. Struga 12).

Spotkanie z realizatorami „Irydiona”: J. Grzegorzewskim, E. Mirowską, B. Antczakiem i doc. dr S. Kaszyńskim, o godz. 18 w Klubie MPiK „Ruch” (Narutowicza 810).

„Aktualne zagadnienia szkolnictwa wyższego w Polsce” — odczyt prof. dr J. Szcze pańskiego, o godz. 18 w Bibliotece Uniwersyteckiej (Narutowicza 108).

## OGŁOSZENIA DROBNE

- Dr ZIOMKOWSKI** — we-wtrykarskie półautoneryczne, skórze 16-19, Piotrkowska 68, prócz sobót 85038 sks 96
- SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”** Al. Kościuszki 67 leczy i operuje zylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych i zaburzeń hormonalnych (tarczycza, zaburzenia wzrostu i rozwoju płciowego, cytyość, niepłodność u kobiet i mężczyzn). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Blizsze informacje tel. 664-87
- W SIERADZU**, do sprzedania dom z ogrodem ponad 2.000 m kw. Kolonowskiego, Kraków, Brzozowa 4-13 2156 k
- DOMEK** z ogródkiem (do 160.000 zł) na przedmieściu Łodzi lub w okolicy do 30 km — kupię. Oferty „85087” Prasa, Piotrkowska 96
- DZIAŁKI** z prawem zabudowy w Jelicach A. K. Gromnik — sprzedam. Wiśniewski, Łódź, Kopernika 74 85065 k
- 3 HEKTARY** ziemi, 1,5 ha lasu k. Łodzi — sprzedam. Tarłowska, Łódź, Piotrkowska 116-48, godzina 18 85093 k
- DZIAŁKI** leśna 2.100 m kw. z domkiem (pokój, kuchnia, weranda), budynek gospodarczy w Sokolnikach tanio sprzedam. Tel. 390-49 od 16-22
- PLAC** 1.000 m kw. w Andrzejowie przy stacji — sprzedam. Oferty „85103” Prasa, Piotrkowska 96
- ZABUDOWANIA** mieszkalne, gospodarze z piacem oraz place budowlane sprzedam. Zgierz-Chelmy, Łagiewnicka 55, Sztetnback 85188 k
- MORGE** sadu w Lutomiersku — sprzedam. Oferty „85137” Prasa, Piotrkowska 96
- PIANINO** „Schröder” — sprzedam. Wiadomość: ul. Limanowskiego 160 w godz. 9-17 85032 k
- KOCIOL** do stabilizacji pończoch sprzedam. Limanowskiego 160, zakład Ślusarski, godz. 9-17
- WTRYKARKE** półautoneryczne, skórze 16-19, mat — kupię. Oferty „85078” Prasa, Piotrkow ska 96
- „EKA-500”** z Panolarem 2,8/50, Trioplan 2,8/100, lampę FI-10 sprzedam. Mielczarskiego 28, m. 15
- ZAGRANICZNA** suknię ślubną, wazon sprzedam. Nawrot 7-43 84731 g
- „SYRENE” 103** prod. 1965 stan bardzo dobry — sprzedam. Łódź, Łagiewnicka 103 85151 g
- „FIATA-125-p”** stan bardzo dobry — sprzedam. Dzwonki 370-50 84955 g
- „OCTAVIE”** model 1963 — sprzedam. Tel. 256-72
- POKOJ** w domku własnym sełowym do wynajęcia. Walbrzyska 32 85128 k
- MALZENSTWO** poszukuje mieszkanca w śródmieściu. Tel. 311-52 85131 k
- 3-POKOJOWE** mieszkanie w blokach własnościowych kupię. Oferty „85134” Prasa, Piotrkowska 96
- WARSZAWA** — pokój 16 m kw., używalność wszystkich wygód, zamieszkałe na kawalerkę, wygody w Łodzi. Oferty „84942” Prasa, Piotrkowska 96
- POKOJU** sublokatorskiego z używalnością wygód poszukuje samotny. Oferty „85090” Prasa, Piotrkowska 96
- PEZYJME** na mieszkanie. Tel. 394-42 85069 g
- POKOJ** z kuchnią 33 m kw. w blokach kwaterunkowych z telefonem w centrum zamieniaje na równorzędne również w centrum z telefonem. — Zgłoszenia: tel. 236-04 wieczorem 85105 k
- MALZENSTWO** poszukuje pokoju ze wszystkimi wygodami na okres 3 miesięcy. Oferty „85100” Prasa, Piotrkowska 96
- WARSZAWA** — komfortowy pokój, używalność kuchni, wszystkie wygody albo Piastów — spóć dzielnice M-2 (20 minut podmiejskim do Warszawy) zamieniaje na nowoczesne pokój lub dwa. Kuchnia, Łódź. Oferty: Warszawa 4, skrytka pocztowa 72 8129 k

**NIEMIECKI**, egzaminy wstępne, matura, tłumaczenia dla prac magistrskich. Tel. 639-65, Lewandowski 85164 g

**CHEMIA** — korepetycje, egzaminy wstępne, Maculewicz, Piotrkowska 39-20

**CHEMIA** — korepetycje, przygotowanie do egzaminów wstępnych. Dyplomanci tel. 357-53, Libi-szowski 84852 g

**POMOC** domowa na przychodne potrzebna. Sowińskiego 16, tel. 516-19

**POMOC** do 3-letniego dziecka potrzebna. Dębowski, Nawrot 1a, m. 23, tel. 639-54 85121 g

**GOLFY** i kolnierze — helanco do koszuł z surowca własnego i powierzonego wykonuje na rachunek. Oferty „85192” Prasa, Piotrkowska 96

**POMOC** domowa docho-dząca potrzebna. Nowotki 25, m. 67 85035 g

**AKWIZYTORA** z własnym samochodem do zbierania zamówień na tarce szkolne i emblematy „85063” Prasa, Piotrkowska 96

**SWIADKÓW** zajęcia 24.L br. ok. godz. 16 na Lutomięskiej przy Zachodniej proszę o skontaktowanie: Gwizdała, Bratysławska 7, m. 34, po 16

**UBRANKA** chłopców do I komunii świętej poleca prywatną sklep, Piotrkowska 84, sklep w podwórzu 84818 g

**SAMOTNI** znajdują niekawerowa własnego i powierzonego wykonuje na rachunek. Oferty „85192” Prasa, Piotrkowska 96

**RADCE** prawnego na pełnym etacie — zatrudnią natchmiast z terenu m. Łodzi Łódzkie Zakłady Mechanizacji Budownictwa „ZREMB” — Łódź, ul. Kilińskiego 81. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadru w godz. 7-15, tel. 243-73. 2065-k

**GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** z wykształceniem wyższym lub średnim z wieloletnią praktyką, za trudni z terenu m. Łodzi Akademia Medyczna w Łodzi w Brygadzie Remontowo-Budowlanej — Go spodarstwa Pomocniczego typu „E”. Zgłoszenia przyjmuje dział kadru AM w Łodzi, Al. Kościuszki 4, pokój 39. 2200-k

**KIEROWNIKA** Zakładu Wędzarni — wymagane wykształcenie średnie spożywczo-gastronomiczne plus kilkuletni staż pracy na kierowniczych stanowiskach w gospodarce spożywczej, zatrudni za raz z terenu m. Łodzi Centrala Rybna. Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się do sekcji kadru i szkolenia zawodowego przy ul. Grabieniec 6 (Bałuty — Teofilów) w godz. 7-15.30. 2193-k

**INŻYNIERA MECHANIKA** na stanowisko starszego konstruktora do Zakładowego Biura Konstrukcyjnego, przyma natchmiast z terenu m. Łodzi Zakłady Przemysłu Węglanego im. Gwardii Ludowej w Łodzi, ul. Wróblewskiego 19. Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia w godz. 8-14. 2195-k

**INŻYNIERA MECHANIKA** na stanowisko główne go mechanika, INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko technologa przyma natchmiast z terenu m. Łodzi Łódzkie Zakłady Termotechniczne „Ecal” Łódź, Targowa 57. Zgłoszenia przyjmuje dział kadru w godz. 7-14. 2114-k

**OPERATORA** na koparkę „Bielorus” z uprawnieniami do obsługi ciężkich maszyn budowlanych oraz pozwoleniem na prowadzenie pojazdów (minimum 6 egzaminów). KOPACZY BETONIARZY, ŚLUSARZY oraz STOKARZA, zatrudni natchmiast z terenu m. Łodzi Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadru ŁPRT w Łodzi, ul. Wólczańska 10 codziennie w godz. 7-15. (w sobotę do godz. 13). 2172-k

# Komunikat

Wydział Handlu zgodnie z uchwałą Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 19 września 1967 r. w sprawie godzin otwierania i zamykania placówek handlu detalicznego oraz zakładów gastronomicznych na terenie m. Łodzi, wprowadza w okresie m-cy kwiecień — wrzesień 1970 roku sprzedaż mleka i pierzycy w niedziele i dni świąteczne w godzinach od 7 do 9 w następujących sklepach handlu uspołecznionego:

| I. DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE              |                                  | MHD — GÓRNA-POLESIE                        |   |
|---------------------------------------|----------------------------------|--|---|
| PSS — O/ŚRÓDMIEŚCIE                   |                                  | 1. sklep nr 493 — ul. Będzińska 1          |   |
| 1. sklep nr 2 — ul. Abramowskiego 23  | 2. „ „ 5 — „ Sienkiewicza 4      | 2. „ „ 494 — „ Bogdanowicza 4              | 3. „ „ 491 — „ Krzywa 2                   |
| 3. „ „ 27 — „ Nawrot 38a              | 4. „ „ 46 — „ Piotrkowska 196    | 4. „ „ 419 — „ Dąbrowskiego 59             | 5. „ „ 469 — „ Kadłubka 35                |
| 5. „ „ 69 — „ Rewolucji 1905 r. nr 20 |                                  | 5. „ „ 401 — „ Zbaraska                    |   |
| 6. kiosk nr 19 — „ Park Kolejowy      |                                  |  |   |
| 7. sklep nr 78 — „ Kilińskiego 13     |                                  |  |   |
| MHD — ŚRÓDMIEŚCIE                     |                                  | IV. DZIELNICA BAŁUTY                       |   |
| PSS — O/BAŁUTY                        |                                  | 1. sklep nr 494 — ul. Sporna 72            |   |
| 1. sklep nr 285 — ul. Nowotki 3       | 2. „ „ 235 — „ Piotrkowska 101   | 2. „ „ 356 — „ Lanowa bl. 22 — Teofilów    | 3. „ „ 472 — „ Rojna, pawilon 145         |
| 3. „ „ 305 — „ Piotrkowska 33         | 4. „ „ 270 — „ Wierzbowa 7       | 4. „ „ 444 — „ Zgierska 162                | 5. „ „ 458 — „ Bydgoska 25                |
| 5. „ „ 314 — „ Piotrkowska 249        | 6. „ „ 217 — „ Kilińskiego 143   | 6. „ „ 457 — „ Inowrocławska 1             | 7. „ „ 54 — „ Wielkopolska, Bałucki Rynek |
|                                       |                                  | 8. „ „ 71 — „ Północna, Nowomiejska        |   |
| II. DZIELNICA POLESIE                 |                                  | MHD — BAŁUTY-WIDZEW                        |   |
| PSS — O/POLESIE                       |                                  | 1. sklep nr 82 — ul. Lwowska 2             |   |
| 1. sklep nr 713 — ul. Srebrzyńska 65  | 2. „ „ 760 — „ 1 Maja 16         | 2. „ „ 90 — „ Sycerska 2                   | 3. „ „ 34 — „ Wronicza 1                  |
| 3. SDH „Gosia” — „ Bratysławska 8a    | 4. sklep — „ Obr. Stalingradu 37 | 4. „ „ 28 — „ Wiel, blok 4                 | 5. „ „ 87 — „ Gandhiego 12                |
| 5. sklep — „ Kopernika 47             |                                  | 6. „ „ 81 — „ Lanowa 4                     | 7. „ „ 50 — „ Łagiewnicka 61              |
| MHD — POLESIE-GÓRNA                   |                                  | V. DZIELNICA WIDZEW                        |   |
| PSS — O/GÓRNA                         |                                  | PSS — O/WIDZEW                             |   |
| 1. sklep nr 483 — ul. Złotno 41       | 2. „ „ 566 — „ Gdanska 74        | 1. sklep nr 573 — ul. Przybyszewskiego 114 | 2. „ „ 605 — „ Kresowa 31                 |
| 3. „ „ 453 — „ Żeromskiego 37         | 4. „ „ 470 — „ Kasprzaka 64      | 3. „ „ 565 — „ Przedzajłana 42             | 4. „ „ 114 — „ ul. Gołębia 8              |
| III. DZIELNICA GÓRNA                  |                                  | MHD — BAŁUTY-WIDZEW                        |   |
| PSS — O/GÓRNA                         |                                  | 1. sklep nr 41 — ul. Józefa 13             |   |
| 1. sklep nr 925 — ul. Dąbrowskiego 60 | 2. „ „ 1037 — „ Zapolskiej 48    | 2. „ „ 19 — „ Zbocze 17                    | 3. „ „ 32 — „ Niska 57                    |
| 3. „ „ 932 — „ Strzelczyka 34         | 4. „ „ 975 — „ ul. Rzgowska 67   |  |   |
| 5. „ „ 997 — „ Pabianicka 208         | 6. „ „ 936 — „ Felszyńskiego 21  |  |   |
| 7. „ „ 916 — „ Przybyszewskiego 65    |                                  |  |   |

Równocześnie obok podanych wyżej punktów sieci detalicznej PSS i MHD czynne będą w godzinach od 7 do 9 sklepy Państwowych Gospodarstwach Rolnych w Łodzi:

- sklep nr 1 — ul. Północna 5/11
- „ „ 2 — „ Limanowskiego 150
- „ „ 3 — „ Al. Kościuszki 34
- „ „ 5 — „ ul. Obr. Westerplatte 24
- „ „ 7 — „ Nawrot 57.

Pierwszym dniem sprzedaży winien być dzień 5 kwietnia br., ostatnim dniem niedziela 27 września br.

**ZŁOM ZŁOTA I SREBRA SKUPUJĄ SKLEPY**

**VERITAS**

W ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 263 I TUWIMA 14.

Złom srebra i srebro przemysłowe skupuje również sklep „VERITAS” w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 34



# CO? GDZIE? KIEDY?

# RADIO i TV

**WAZNE TELEFONY**  
 Informacja telefoniczna 03  
 Straż Pożarna 08  
 Pogotowie Ratunkowe 09  
 Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

## TEATRY

**WIELKI** — godz. 19 „Straszny dwór”; 6.4. godz. 17.30 „Cyrułk sewski” (przedst. zamknięte)  
**Powszechny** — godz. 19.15 „Henryk V”; 6.4. nieczynny  
**Nowy** — godz. 15 „Życie jest snem”; 6.4. „Dziś do ciebie przyjść nie mogę”; 6.4. nieczynny  
**MALA SALA** — godz. 20 „Karys”; 6.4. nieczynna  
**JARACZA** — g. 11, 15 „Pan Jowianki”; godz. 19 „Wesele”; 6.4. nieczynny  
**JARACZA** (w sali Teatru Romantycy) — nieczynny  
**Teatr 7.15** — g. 19.15 „Znamy cię tylko z widzenia”; 6.4. nieczynny  
**Operetka** — godz. 19 „Pierwiosnki”; 6.4. nieczynna  
**Arlekin** — nieczynny; 6.4. nieczynny  
**Pinokio** — godz. 12 „Klonowi bracia”; 6.4. nieczynny  
**Kawiarnia „AGAWA”** — kabaret „Kpiarz”; — godz. 22.30; 6.4. nieczynny  
**Kawiarnia „BALATON”** — kabaret „Figi”; godz. 22.30; 6.4. nieczynny  
**Kawiarnia „IRENA”** — kabaret „U Bena”; godz. 22.30; 6.4. nieczynny

## MUZEJA

**HISTORIA WŁOKIENICTWA** (Piotrkowska 283) godz. 11-16  
**SZUKI** (Węskowskiego 36) — godz. 10-16  
**ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Pl. Wolności 14) czynne od godz. 11-16  
**HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO** — nieczynne  
**KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL** (Park Sienkiewicza) czynne od godz. 10-14  
 6.4. muzea nieczynne

## LÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9-16 (kasa czynna do 15.30)

## KINA

**BALTYK** — „Bitwa o Anglie” od lat 14 (ang.) godz. 9.30, 12.15, 15, 17.45, 20.30; 6.4. jak wyżej  
**LUTNIA** — „Siedzący po pracy” od lat 18 (wł.) godz. 16, 18, 20; 6.4. jak wyżej  
**POLONIA** — „Szaletnie z IV laboratorium” od lat 14 (fr.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 6.4. jak wyżej  
**WISLA** — „Jak rozpaczałem II wojnę światową” cz. I od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 6.4. jak wyżej  
**WŁOKNIARZ** — nieczynne  
**WOLNOSC** — „Jak rozpaczałem II wojnę światową” cz. I od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 6.4. jak wyżej  
**ZACHĘTA** — „Chiopcy z Placu Broni” od lat 11 (węg.) g. 10, 12.30, 15 „Zawodowcy” od lat 14 (USA) godz. 17.30, 20; 6.4. jak wyżej  
**SILLOWY** — Przejście filmowy „Rewolucyjna klasa radziecka” „Strajk” od lat 14 g. 18. Omówienie premier miesięca godz. 11. Zestaw PKF godz. 14 „Obcy” od lat 16 (wł.-franc.) godz. 10, 20; 6.4. „Rewolucyjna klasa radziecka” — przegląd filmowy „Sześć imperium” od lat 14, godz. 18 „Obcy” g. 16, 20  
**STUDIO** — „Jency króla morza” od lat 7 (radz.) godz. 15 „Imię na miłość” od lat 18 (franc.) godz. 17.15, 19.30; 6.4. „Sida” od lat 16 (ang.) godz. 17.15, 19.30  
**ADRIA** — Pożegnanie z tytułem: „Czerwona pustynia” od lat 18 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 6.4. jak wyżej  
**TATRY** — Na d... od lat 11 (ang.) godz. 10, Bajki (zestaw) godz. 12, 13, 14. Kino polskich filmów „Czekam na Monte Carlo” od lat 11 godz. 15, 17, 19; 6.4. „Kolum na Trajana” od lat 14 (rum.) godz. 10, Bajki godz. 13, 14, 15, 16. Kino polskich filmów „Nowy” od lat 14, godz. 17, 19  
**GDYNIA** — „Hombre” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 6.4. jak wyżej  
**LDK** — „Milosne przygody Moll Flanders” od lat 16 (ang.) godz. 12, 14.45, 17.30, 20.15; 6.4. jak wyżej godz. 15, 17.30, 20  
**CZAJKA** — „Jarzębina czerwona” od lat 14 (pol.) godz. 14, 16.30, 19; 6.4. nieczynne  
**DKM** — „Ostatni świadek” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20; 6.4. nieczynne  
**ENERGETYK** — „Testament agi” od lat 14 (węg.) godz. 17 „Panna młoda w żalobie” od lat 18 (fr.) godz. 19; 6.4. nieczynne  
**HALKA** — Bajki godz. 15 „Jezyk zwierząt” od lat 11 (radz.) godz. 16 „Naped stulecia” od lat 16 (ang.) godz. 17.45, 20; 6.4. „Jezyk zwierząt” g. 15, 16 „Naped stulecia” g. 17.45, 20  
**MAJA** — Bajki godz. 15 „Synowie magnata” cz. I od lat 14 (węg.) godz. 16, 18 „Szczęście” od lat 18 (fr.) godz. 20; 6.4. „Synowie magnata” cz. II godz. 16, 18 „Szczęście” g. 20  
**LACZNOSC** — „Skok” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18; 6.4. „Skok” godz. 18  
**MŁODA GWARDIA** — „W królestwie ducha gor” od lat 11 (jug.) godz. 10, 12, 14, 16 „Nie ma gwiazd w dżungli” od lat 16 (peruw.) godz. 18, 20.15; 6.4. jak wyżej  
**MUZA** — „Zaocy” od lat 18 (fr.) godz. 15.30, 17.45, 20; 6.4. „Znicz olimpijski” od lat 14 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20  
**OKA** — „Rozpiwane wakacje” od lat 14 (NRD) godz. 16, 18 „Aniol zagłady” od lat 16 (meks.) godz. 20; 6.4. „Rozpiwane wakacje” g. 15 DKF g. 17.30 „Aniol zagłady” g. 20  
**POLESIE** — Bajki godz. 14 „Winnetou i Apanaczi” od lat 11 (jug.-NRF) godz. 17, 19; 6.4. jak wyżej  
**POPULARNE** — „Milion lat przed naszą erą” od lat 14 (ang.) godz. 17, 19.15; 6.4. nieczynne  
**PRZEDWIOSNIE** — „Sól ziemi czarnej” od lat 14 (pol.) godz. 15 „Planeta małp” od lat 14 (USA) godz. 17.30, 20; 6.4. „Sól ziemi czarnej” godz. 15, 17.30, 20  
**POKOJ** — Bajki godz. 15 „Porwany za młodu” od lat 14 (niem.) godz. 16, 18 „Japonia i miecz” od lat 16 (jap.) g. 20; 6.4. „Porwany za młodu” godz. 16, 18 „Japonia i miecz” godz. 20  
**PIONIER** — „Urodziny” godz. 14.30 „Bajka o czarze Saltanie” od lat 7 (radz.) godz. 15.45 „Hajducy” od lat 18 (rum.) godz. 17.45, 20; 6.4. „Twarze na sprzedaż” od lat 18 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20  
**REKORD** — Bajki godz. 10 „Strzał w ciemności” od lat 14 (ang.) godz. 11, 13.30, 15.45 „Niepokoję wychowanka Törlesa” od lat 16 (NRF) godz. 18, 20; 6.4. „Strzał w ciemności” godz. 10, 12.30, 15 „Niepokoję wychowanka Törlesa” godz. 17.30, 19.30  
**ROMA** — Bajki godz. 10.30, 11.30 „Topkapi” od lat 16 (USA) godz. 12.30, 15, 17.30, 20; 6.4. „Mściciel z przekiętej góry” od lat 16 (jug.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
**SOJUSZ** — Bajki godz. 14 „Tył ko jedno życie” od lat 11 (radz.) godz. 15 „Alphaville” od lat 16 (franc.-wł.) godz. 17, 19; 6.4. „Zemsta hajduków” od lat 16 (rum.) godz. 17, 19  
**SWIT** — Bajki godz. 10, 11 „Smierc w ampułce” od lat 14 (niem.) godz. 12, 14 „Kobieta wąż” od lat 16 (ang.) godz. 16, 18, 20; 6.4. „Smierc w ampułce” godz. 10, 12, 14 „Kobieta wąż” godz. 16, 18, 20  
**STOKI** — Bajki godz. 15 „Mezyczni w delegacji” od lat 14 (bulg.) godz. 16, 18 „Kochać” od lat 18 (szwedzki) godz. 20;

6.4. „Mężczyźni w delegacji” godz. 16, 18 „Kochać” g. 20

## DYZURY APEK

Piotrkowska 127, Tuwima 59, Rzgowska 147, Wielkopolska 53a, Zielona 28, Plac Wolności 2, Cieszkowskiego 5.  
 6.4.  
 Złotowska 146, Gdańska 21, Narutowicza 42, Al. Kościuski 48, Piotrkowska 225, Lutomska 148, Dąbrowskiego 60.

## DYZURY SZPITALI

**I Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15** — chore z dziedziny Górn.  
**II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13** — chore z dziedziny Śródmięsie z rejonowych poradni „K”, ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.  
**Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37** — chore z dziedziny Polesie i Śródmięsie z rej. poradni „K”, ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.  
**Szpital im. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34/36** — chore z dziedziny Baluty.  
**Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9** — chore z dziedziny Widzew.

Chirurgia południe — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)  
 Chirurgia północ — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)  
 Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)  
 Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)  
 Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 39/50)  
 Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)  
 Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

## 6.4.

Chirurgia południe — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/5)  
 Chirurgia północ — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/5)  
 Laryngologia — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczańska 195)  
 Okulistyka — Szpital im. Jonachera (Milionowa 14)  
 Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)  
 Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)  
 Toksykologia — Centralny Szpital Klin. WAM (Zeromskiego 113).

## NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego (przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66, z dnjem 19.I. 1970 r. Stacja Pogotowia Ratunkowego została przeniesiona z ul. Leczniczej 6

## NIEDZIELA, 5 KWIEŚNIA

### PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Fala 56, 9.15 Radiowy magazyn wojskowy, 10.00 Dla dzieci w wieku przed szkolnym „Koniczyna pana Flomana” — bajka, 10.30 Radioniedziela zaprasza, 10.30 Muzyka rozrywkowa, 11.00 Rozgłoszenia Harcerska, 11.40 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź, 11.57 Sygnal czasu i hejnał, 12.05 Dziennik, 12.15 Kultura pilnie poszukiwana, 12.45 W samo południe ze Straussami, 13.15 Nowości programu III, 14.00 Radioniedziela — Radiowy magazyn przebiego, 14.30 „W Jezioranach”, 15.00 Koncert żywych, 16.00 Wiad. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod. 16.20 „Wzleciaj paw” — stuch, 17.50 Gra zespołu dxielandowy Sandora Benki, 18.00 Wyniki Toto-Lotka, 18.05 Studyjny klub piosenek, 19.00 Kabarek reklamowy, 19.15 Przy muzyce o sporcie, 20.00 Dziennik, 20.20 Wiadomości sportowe, 20.30 „Matysiakiowie”, 21.00 Gra ork. taneczna PR, 21.30 Kto się z czego śmieje, 22.00 Studyjny klub piosenek, 22.15 Budapeszteńskie zespoły, 23.00 Dziennik, 23.10 Zapraszamy do tańca, 24.00 Wiad.

### PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy, 8.45 (L) Program dnia, 8.50 (L) Koncert żywych, 9.55 (L) „Spójnienia i refleksje” — magazyn, 10.15 (L) Poranek literacko-muzyczny, 11.42 (L) Program tygodnia, 11.57 Sygnal czasu i hejnał, 12.05 Siedem dni w kraju i na świecie, 12.30 Poranek symfoniczny w wyk. ork. symfon. w Budapeszcie, 13.30 Zgaduj zagadła, 15.00 Dla dzieci „Cipollina” — baśń, 15.45 Niedzielne rendez-vous, 16.00 (L) Wyniki losowania „Kukułeczki”, 16.02 (L) Koncert Ork. PR i TV w Łodzi, 16.30 Koncert chopinowski Wł. Kędry, 17.00 Wiad. 17.05 Warszawski tydzień dźwiękowy, 17.30 Rewia piosenek, 18.00 „Sznu” — stuch.

do własnej siedziby przy ul. Sienkiewicza 137.  
 Świąteczna pomoc lekarska dzielnicy Śródmięsie — Piotrkowska 102, tel. 271-80, Baluty — Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96, Górna — Lecznicza 2/4, tel. 440-62, Polesie — Al. i Maja 42, tel. 395-83, Widzew — Szpitalna 6, tel. 271-52. Zgłoszenia na wizyty w domu w godzinach 10-16, ambulatoria czynne do godz. 17. Zabieg pielęgnarskie wykonuje się w tych punktach w godz. 8-18. Zgłoszenia na zabieg w domu w godz. 5-18.  
 Spółdzielcza pomoc lekarska, Piotrkowska 159, w godz. 10-14 lekarze specjalści i zastrzyki. Informacja tel. 629-50.

18.45 Węgierskie tańce i melodie ludowe, 19.00 Wiad. i feleton, 19.15 Kacik starej dyty, 19.30 Z kabaretowej scenki, 19.45 „Baltycka wachra”, 20.00 Wieczór literacko-muzyczny „Pod Górą Gellerta”, 21.30 (L) „Lot do gwiazd” — koncert, 22.00 Wiad. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sportowe i wyniki Toto-Lotka, 22.25 (L) Wiad. sportowe, 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką — w progr. muzyka francuska i hiszpańska, 23.35 Jazz na dobranoc, 23.50 Wiad.

### PROGRAM III

14.00 Program dnia, 14.05 Przebiego na start, 14.20 Peryskop, 14.45 4/4 — magazyn, 15.30 Bańskie? Własnie! — „Cudowna torba”, 15.50 Zwierzenia prezentera, 16.15 Spotkanie z zespołem Spooky Tooth, 16.40 „Rozmowa o szczęściu” — wiersze, 17.00 Perpetuum mobile — magazyn, 17.30 „Jedynie wyjście” — odc. pow., 17.40 Mój magnetofon, 18.00 Ekspressem przez świat, 18.05 Polonia śpiewa, 18.20 Aktor i poeta — rep. 18.35 Debuty 1969 — Quorum, ABC, Dzambia, Romuald i Roman, 19.00 „Dyżula, jezdz z sufitu” — stuch, 19.30 Mini-max, 20.00 Teatrzyk „Apokryf”, 20.20 Konsonanse i dysonanse, 20.55 Przebiego ze „złoty pływ”, 21.15 TV — twór nieznany — gawęda, 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego, 21.50 Ch. W. Gluck — „Alcesta”, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — „Skaldowie”, 22.20 Z wędka w tropiku, 22.35 „Czy mnie jeszcze pamiętasz?” i inne przebiego je sprzed lat, 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Jan Matyjaszkiwicz, 23.05 Muzyka nocą, 23.50 Na dobranoc śpiewa Yves Montand.

### TELEWIZJA

8.05 Program dnia (W), 8.10 TV kurs rolniczy, Zyto jako popioł ozimny (W), 8.45 Przypominamy, radzimy (W), 9.00 Dla młodych widzów: „Daleki patrol” — polski film telew., „Cztery pancerni i pies” — „Klub pancernych” (W), 10.40 „Serce matki” — film fab. prod. radz. (W), 12.20 Dzień nit (W), 12.35 „Podziemi przez świat” — film (W), 13.00 Koncert z okazji Dnia Metalowca w wyk. Ork. PR i TV w Łodzi pod dyr. Henryka Debicha, z udziałem zespołów: „Skaldowie”, „Vox Remedium” oraz Baletu Teatru Wrońskiego w Łodzi. Soliści: Ewa Dębicka, Zofia Kamińska, Stenia Kozłowska, Joanna Rawik, Tadeusz Woźniakowski, Romuald Sychalski oraz aktorzy scen lódzkiej. Reżyseria — Tadeusz Woronkiewicz. Scenografia — Jerzy Mastowski, Kier. muz. — Henryk Debich, Program orwawdzi Lucjan Kydryński (Łódź), 13.45 „Przemiany (W), 21.15 TV Teatr Lalek Hans Christian Andersena — „Kaloze szczęścia”, Adaptacja i reż. — Jan Wilkowski (W), 15.10 „Wielka gra” —

teleturniej. W programie wystąpi Tadeusz Kunak (W), 15.30 Sądowca 64: Szkice do portretu — Adam Mickiewicz (fragmenty), Pa na Tadeusza”, Scenariusz i reż. Adam Januszkiewicz (W), 17.35 PKF (W), 17.45 Turyska i zabyt ki z cyklu: „Pionkiem i węgłem” (Kraków), 18.10 „Zapraszamy na pol czarnej” (Poznan), 19.20 Dobranoc — „Dzwne przy gody Koziołka Matołka” (Katowice), 19.30 Dziennik (W), 20.05 „Powróć Eurydyki” — rep. filmowy, Scenariusz i reż. — Mar rusz Walter (W), 20.30 Teatr TV na świecie: Ballada zaduszkowa — widowisko TV czeskiej (kome dia) wg powieści Ignata Herrmanna, Reż. — Franciszek Filip (W), 21.55 Magazyn sportowy (W), 22.40 Program na jutro (W).

### PONIEDZIAŁEK, 6 KWIEŚNIA

#### PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.10 Pięć minut o go spodarce, 8.15 Muzyka muzyczna, 8.39 Z nagrań Ork. Detej Pomorskiego Okręgu Wojskowego, 9.00 Dla kl. I-II „Kolorowe listy”, 9.25 Ekran przemówił, 10.00 Wiad. 10.05 „Jak Lenin wracał do Rosji” — fragm wspomnień, 10.25 Muzyka poważna, 11.00 Dla kl. VII „Decyzja” — stuch, 11.30 Mini turniej zesp. rozrywk. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet, 11.57 Sygnal czasu i hejnał, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Koncert z polonozem, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Z życia Zw. Ra dzieckiego, 13.20 Od Wysokiego grają — z cyklu: „Wieś tańczy i śpiewa”, 13.40 Więcej, lepiej, ta niej, 14.00 Rozmowa literacka, 14.15 Preludia i romanse fortepianowe kompozyt. polskich, 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba, 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców, 16.00 Wiad. 16.05 Aifa i Ome ga, 16.30 „Popołudnie z młodocia”, 18.50 Muzyka i akt, 19.15 Z księgarskiej lady, 19.30 Kompozytor i jego piosenki, 20.00 Dzień nit, 20.25 Parada melodii dla tań czących, 20.47 Kronika sportowa, 21.00 Naukowcy — rolnikom, 21.25 Pięć minut o wychowaniu, 21.30 Katedroskop kulturalny, 22.00 Wie czorny koncert żywych miłośników muzyki poważnej, 22.40 Gra Poznańska 15-ka Radiowa, 23.00 Dziennik, 23.10 Korrespondencja z zagranicy, 23.15 Gra zespół „Mezum”, 23.40 Z dawnej muzyki francuskiej i włoskiej, 24.00 Wiadomości.

#### PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radiowe Interpe lacja, 8.45 Piosenki bez słów, 9.00 Tańce symfoniczne kompozytorów franc. 9.30 Wiad. 9.35 Między narodowy Uniw. Rad. 9.45 10 mi nut dia solisty, 9.55 Z piosenki i tańcem ludowym przez świat, 10.25 „W Jezioranach”, 10.35 Mu zyka poważna, 11.57 Sygnal czasu i hejnał, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Fr. Liszt: „Hamlet” — poemat symfon. 12.45 (L) „Me lodia, rytm i piosenka”, 13.15 (L) „5 minut o sporcie”, 13.20 (L) „Mikrofon w służbie rolnictwa”, 13.30 (L) Melodie ludowe Warmii i Mazur, 13.40 „Krezys” i „Bona wentura” — opw, 14.00 Wiad. 14.05 Spotkanie z piosenką radzie cka, 14.25 Muzyka popularna, 14.40 „Tantania” — frag. opow, 15.00 Koncert Chóru Rozgł. Wroclawskiej PR, 15.20 Przebiego w szybkich rytmach, 15.30 Kiermasz muzyczny, 16.00 Wiad. 16.05 Od studia do studia, 16.45 (L) Reputacja lódzkie, 17.00 (L) Aktu taż, 17.15 (L) Nowe nagrania Ork. PR i TV w Łodzi, 17.35 (L) Śpiewają Z. Kamińska i „Dziw ne Rzeczy”, 17.50 (L) Magazyn wojskowy, 18.10 (L) Radiorekama, 18.20 „Sonda”, 19.00 „Echa dnia”, 19.15 Lekcja jez. ros., 19.31 „Sprawa Bellamy’ego” — stuch, 20.27 Koncert symfon. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV, 21.02 Notami kulturalny, 21.12 D. c. koncertu, 21.51 Melodie roz rywkowe, 22.00 „Z kraju i ze świata”, 22.27 Wiad. sport, 22.30 „Lenin a młodzież”, 22.45 Nowy ny i nowinki muzyczne, 23.00 W takt rytmów z południa, 23.30 Gra Zespołu Organowy Rozgł. Kra kowskiej, 23.50 Wiadomości.

#### TELEWIZJA

14.25 Politechnika TV: kurs przy gotowawczy — Fizyka — Prad zmienny cz. I (Gdańsk), 15.00 Po litechnika TV: kurs przygotowawczy — Fizyka — Prad zmienny, cz. II (Gdańsk), 16.35 Program dnia (L), 16.40 Dziennik (W), 16.50 Dla dzieci: „Zwierzynek” — w programie m. in. film z se ri: „Przygody dziwnego psa Huckleberry” (W), 17.35 Echo sta dionu (W), 17.50 Lódzkie wiadomo ści dnia (L), 18.05 Telekrania (L), 18.10 Kino filmów animo wanych (W), 18.40 Eureka — magazyn popularno naukowy (Kraków), 19.20 Dobranoc „Miś z okienka” (W), 19.30 Dziennik (W), 20.00 „Obrona Zamoszczyzny” z cyklu: „Drogi zwycięzcy” (W), 20.35 Teatr Telewizji: Pola Gojawiczyńska „Dziwczęta z Nowolipki” część III pt. „Bron ka”, Scenariusz TV — Irena Bot tuć, Reżyseria Stanisław Wohl (W), Po teatrze ok. 21.45 Na wielkim ekranie — scenariusz i prowadzenie Grzegorz Dubewski (W), 22.15 Dziennik (W), 22.30 Program na jutro (W), 22.35 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy (powtórzenie z Gdańska), 23.10 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy (powtórzenie z Gdańska).



— Są w drodze i poszukują wspomnianej przyczepy na wszystkich terenach campingowych i na każdym możliwym postoju w tej części kraju. Pracują w wypróbowany sposób: operują sektorami kolistymi coraz bardziej rozszerzającymi się i wkrótce muszą natrafiać na obiekt. Poza tym telefonują, gdzie się da.

Mason wyciągnął z kieszeni notatnik.  
 — Numer rejestracyjny 4E4705?  
 — Zgadza się.  
 — A zatem nasz tajemniczy obserwator z tarasu zrobił błąd w dodawaniu. Pamiętajsz, że spodziewaliśmy się numeru 4'4704. Jednakże...

Rozległo się silne pukanie do drzwi. Mason porozumiał się wzrokiem z Drake i Drake podszedł otworzyć drzwi.

Na progu stała wysoka brunetka, pod trzydziestkę. Miała ciemne błyszczące oczy, mocno zaakcentowane kości policzkowe i szczerpiał, wysportowaną sylwetkę. Czerwony kapeluszy w formie turbana podkreślał polysk ciemnobrązowych włosów i dobrze pasował do koloru starannie umalowanych ust.

Z teatralnym uśmiechem przyglądała się Paulowi Drake, tak że widać było dwa rzędy symetrycznie równych i bardzo pięknych zębów.

— Czy to pan, mr. Drake? — zapytała i w tej samej chwili przeniosła wzrok z niego na Masona.

Drake kiwnął głową.  
 — Czy mogę wejść?  
 Drake bez słowa zrobił jej przejście.

Interesantka weszła do pokoju, skinęła głową Perry Masonowi i powiedziała:  
 — Jestem mrs. Drummond.  
 Drake miał ochotę spojrzeć ukradkiem na Masona, ale opanował się i zdobył na odpowiedź w tonie zupełnie spokojnym:  
 — Jestem Paul Drake, a to mr. Mason. Czy panią sprawdza do mnie coś szczególnego, mrs. Drummond?  
 — Pan poszukuje mojego męża.  
 Drake podniósł brwi.  
 — Pan polecił szukać informacji o nim na terenie campingowym na wybrzeżu — ciągnęła dalej nerwowo interesantka. — Tymczasem tak się składa, że i ja go poszukuję. I zastanawiam się, czy nie moglibyśmy wymienić swoich informacji? Ja...  
 — Mr. Drummond, to pani małżonek — przerwał uprzejmie Mason — i pani jest zmuszona go poszukiwać?  
 — Tak — odpowiedziała i popatrzyła na Masona swoimi ogromnymi, ciemnymi oczami.  
 — Kiedy widziała go pani po raz ostatni? — zapytał Mason.  
 — Przed dwoma miesiącami.  
 — Jeżeli pragnęłyby pani wymienić z nami informacje, to być może powinna pani powiadomić nas co nieco o bliższych okolicznościach i wyjaśnić, skąd właściwie pani wiadomo, że my go poszukujemy?  
 — Byłam dziś z rana na terenach campingowych Silver-Strand, Obiecano mi dać znać w wypadku, gdyby tam przybył Harry. Kiedy pojawił się pański

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”. Łódź 1, skrytka nr 39. Telefony: centrala 293-00 łączący ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 223-32, wojewódzki 343-50, 341-10, listów i interwencji 621-60 (rekopisów nie zamówionych red. nie wkraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50, (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 453-70. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł. półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”. Łódź, Piotrkowska 96. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielała wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.